

ISSN 1427-8456

ROK IV Nr 3(21)  
Maj/Czerwiec 2003

dwumiesięcznik  
funeralny

# MIEMENTO

• cmentarze • usługi pogrzebowe • akcesoria • technika •



**Pierwsze pochówki  
na cmentarzu  
komunalnym  
w Częstochowie**

**Sukces naszego Stowarzyszenia:  
Minister SWiA zmienił rozporządzenie  
w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji grobów !**



**Ksiądz St. Fijałek  
otworzył swój niecodzienny  
kurhan w Karniowicach**

**10 - lecie kremacji w Polsce - relacja z Poznania**





**PL GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ**



rok. zal. 1991

*Jerzy Furmańczyk*

ul. Cmentarna 1a, 72-200 Nowogard

tel./fax (0-91) 392 17 67

tel. kom. 0-602 350 318

e-mail: [jfnowogard@poczta.onet.pl](mailto:jfnowogard@poczta.onet.pl)

## Cmentarze świata: PÈRE LACHAISE W PARYŻU

Założony w 1804 r. i liczący 44 ha, jest największym cmentarzem śródmiejskim Paryża. Znajduje się na nim ponad 220 tys. grobów. Jego nazwa wywodzi się od spowiednika króla Ludwika XIV, La Chaisa, właściciela terenu, na którym zlokalizowano nekropolię. Pojawiła się tu po raz pierwszy forma grobowca kaplicy. Na nekropolii spoczywają ciała zmarłych wielkich Francuzów. Dla Polaków i melomanów ze świata najważniejszym obiektem na tym cmentarzu jest grób F. Chopina. Zidentyfikowano tu 420 grobów oraz 140 urn w kolumbaryach ze szczątkami i prochami naszych rodaków.



Brama główna od strony cmentarza.



Drzewa "wyrastają" z bruku w kamiennym mieście umarłych.



Charakterystyczne grobowce kaplice.



Grób dwójki wybitnych artystów: aktorki Simon Signoret i pieśniarza Ivesa Montanda.



Dom przedpogrzebowy z krematorium.



**Szpitalne nie mogą być podmiotami na rynku usług pogrzebowych****D O Ś Ć !**

U części naszych przedsiębiorców pogrzebowych postępuje zanik instynktu samozachowawczego. Dowodzą tego kolejne afery - w które uwikłali się znowu przedsiębiorcy dzierżawiący szpitalne prosektooria w związku z rozmaitymi okolicznościami dotyczącymi tej dzierżawy - w Poznaniu, Starachowicach czy w małym Krasnymstawie (czyt. na str. 9), a dziennikarze lokalnych mediów co i rusz dostarczają (również do naszej redakcji) informacje o nowych wyczynach pogrzebowych firm przyszpitalnych. Praktycznie jest to niekończąca się afera, której wszyscy mają już dosyć - i społeczeństwo, i władze, i nasze środowisko, a nawet ci, którzy siedzą z musu w tych nieszczęsnych kostnicach i przepłacają za ich najem, bo nie chcą, by wdarła się tam konkurencja. To już zaczyna działać wbrew interesom nawet tych, którzy te interesy - poprzez szpitale - kwitnąco kręcą. Jeszcze tego nie dostrzegają, ale granica społecznego przyzwolenia została już dawno przekroczona. Moi koledzy z dużych mediów publicznych i prywatnych, których nieraz nakłaniam do obiektywnej prezentacji tej czy innej prosperującej, profesjonalnej firmy funeralnej - za nic nie dają się namówić. Wygląda na to, że zakład pogrzebowy plasuje się w opinii społecznej pod względem prestiżu na równi z agencją towarzyską. Chociaż wie, dlaczego?

Dowiedziałem się ostatnio nieoficjalnie, że izba pogrzebowa wystosowała wnioski do marszałka Sejmu, by wstrzymał prace nad projektem ustawy o ZOZ (przewiduje ona wyprawienie z lecznic firm pogrzebowych). Nie tyle chodzi o to, iż do organizacji tej należy między innymi ok. trzydziestu firm, które dzierżawią prosektooria, bo prawnie dzierżawa ta daje się jakoś uzasadnić. Znam dobrze część właścicieli tych przedsiębiorstw i o profesjonalizmie oraz przyzwoitości tej części nie powiem złego słowa. Nie chodzi też o to, że firmy te bronią swych indywidualnych interesów, wszak poinwestowały w te prosektooria niemałe pieniądze. Idzie jedynie o to, że w piśmie do parlamentu - sprzeciwiając się relegowaniu ze szpitali - powołują się na...interesy budżetów wspólnot samorządowych i państwa, które rzekomo zubożeją, jeśli firmy pogrzebowe wyjdą z lecznic. Zapewne, choć ryzykowne jest używanie kategorii globalnego rachunku społeczno - ekonomicznego w obronie sprawy, którą nie tylko rodziny zmarłych, ale media i Sąd Najwyższy uznają za sprzeczną z dobrymi obyczajami, nieprzyzwoitą, przynoszącą przez jej tolerowanie dużo większe straty społeczne, niż korzyści. Ja nie wiem, co takiego zyskuje państwo czy samorząd, jeśli „przedsiębiorca” z prosektorium - dajmy na to w Krasnymstawie - wymusza każdorazowo cze-



**Wojciech Krawczyk**  
Prezes Zarządu Polskiego  
Stowarzyszenia Kremacyjnego  
Administratorów Cmentarzy  
i Przedsiębiorców Pogrzebowych

nystuzłotowe haracze za przekazywanie rodzinom wprost ze szpitalnych łóżek, na których zmarli, nagich nieboszczyków? Oplacę dzierżawą, która jest z reguły - w rachunku społecznym - bez znaczenia? Zbilansowanie budżetu w drodze pośredniego krzywdzenia obywateli moralnie i finansowo? Paskudną opinię, że - w pokretny sposób - władza przyznaje za pieniądze szpitalom i zakładom pogrzebowym prawo do dysponowania ciałami zmarłych, którymi rozporządzać mogą tylko rodziny?

Szpitalne nie mogą być kojarzone z usługami pogrzebowymi, szczególnie w tym ich wymiarze jaki wiąże się z akwizycją, reklamą i biznesowymi czynnościami funeralnymi. Wypacza to bowiem funkcje lecznic, odbiera im wizerunek instytucji dobroczynnych i zaufania publicznego. Narusza tym samym ład i poczucie bezpieczeństwa w każdej społeczności, rodzi w końcu strach, złość, odrazę i pogardę wobec całego sektora pogrzebowego. A to odbiera już wszystkim nam w branży bez wyjątku pewność i otwartość funkcjonowania oraz poczucie legalności.

## VII Targi Sztuki Cmentarnej „Nekropolie 2003” we Wrocławiu

Po raz kolejny wrocławska Hala Ludowa organizuje krajowy salon pogrzebowy, tym razem w dniach 18 - 20 września br. (czwartek - sobota). Na imprezie tej, organizowanej co dwa lata, przedsiębiorcy i producenci z branży cmentarno - pogrzebowej mają okazję do wymiany doświadczeń i poglądów, zawierania porozumień i umów handlowych, poznania ofert konkurencji.

Według informacji z 2 września br., w Hali wykupiono 20 stoisk, w których swe oferty prezentować będzie blisko 30 podmiotów. Wystawiać się będą również dystrybutorzy i producenci związani z Polskim Stowarzyszeniem Kremacyjnym, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych, m. in.: „Bovin” (piece kremacyjne), „Firma Jakóbczak” (odzież), „Hygeco Polska” (akcesoria, chemia pogrzebowa, wyposażenie funerariów i prosektorium), „Rezon” (chłodnie, stoły sekcyjne, wózki), którzy serdecznie zapraszają do odwiedzenia swych stoisk.

**dwumiesięcznik funeralny MEMENTO** Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.

Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie.

WYDAWCA i REDAKCJA (prenumerata, reklamy i ogłoszenia): Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych, ul. Wóycickiego 14, 01-938 WARSZAWA, tel. (0-22) 834-84-60, tel./ fax (0-22) 826-87-60. NIP 118-142-98-58. ADRES DO KORESPONDENCJI: 00-953 Warszawa 37, skr. poczt. 52.

INTERNET: <http://www.stowarzyszeniekremacyjne.pl> e-mail: [biuro@stowarzyszeniekremacyjne.pl](mailto:biuro@stowarzyszeniekremacyjne.pl)

REDAGUJĄ: Wojciech Krawczyk (Kierownik Redakcji), Iwona Mendin (Z-ca Kierownika Redakcji), Dariusz Łabuz (Internet/Webmaster). PRODUKCJA: skład, łamanie, opracowanie graficzne „PRACOWNIA GRAFIKI” - Andras Szilagy; druk - Zakład Reprodukcyjny - Drukarnia KART. Cena prenumeraty rocznej (6 numerów) - 160,50 zł (w tym 7% VAT); cena egzemplarza jednego numeru poza prenumeratą - 32,10 zł (w tym 7% VAT).

WSPÓŁPRACA REDAKCYJNA: WORTAL WWW.MONUMENTUM.PL

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.



# KRONIKA

## DEWASTACJE

■ Na początku lipca br. na cmentarzu w Legionowie k. Warszawy zdewastowano kilkadziesiąt nagrobków. Zniszczono stuletnie pomniki i mogiły maleńkich dzieci. Strącone płyty odsłoniły wnętrza grobów. Brak doniesień o wykryciu sprawców. Wciąż jeszcze nie dokonano oszacowania strat.

■ W Łodzi na cmentarzu ewangelicko-augsburskim zniszczono kilkadziesiąt grobów. Ten stary cmentarz nie ma żadnych zabezpieczeń. Nic nie wskazuje na to, że zniszczeń dokonali sataniści. Jednak mieszkańcy Łodzi doskonale pamiętają o sataniście ujętych niedawno na cmentarzu katolickim podczas odprawiania „czarnej mszy”.

■ W Rzymie na cmentarzu Verano nieznanymi sprawcami sprofanowali kilka żydowskich grobów. Papież wysłał depezę na ręce wielkiego rabina Rzymu, zapewniając o tym, że solidaryzuje się z rodzinami zmarłych. Papież potępił powtarzające się ostatnio akty niszczenia żydowskich grobów na terenie Europy i w innych częściach świata.

## CMENTARZ RABINÓW

W Krakowie na Kazimierzu, związanym tradycyjnie z kulturą żydowską, jest stary cmentarz Remuth, nieczynny od 1799 roku. Założono go w 1551 roku obok synagogi Remu. Teren został zakupiony przez tutejszy kahał w roku 5332, co zostało dokładnie odnotowane w inskrypcji umieszczonej nad bramą cmentarza w języku hebrajskim. Znalaziono tu ponad 700 zabytkowych nagrobków, których część liczy ponad 400 lat.

## KSIĄDZ ZAJĄŁ SIĘ KIRKUTEM

Ksiądz z parafii usytuowanej między Otwockiem i Karczewiem (Mazowieckie) zajął się miejscem pochówku Żydów zamordowanych przez Niemców podczas ostatniej wojny. Z Karczewia wywożono kiedyś nagrobki na fundamenty i chodniki, natomiast prawie wszystkie żydowskie mogiły w lesie imielińskim są pootwierane i zbezczeszczone. Ksiądz założył Społeczny Komitet Pamięci Żydów Otwockich i Karczewskich. Teraz spora grupa mieszkańców tych miejscowości oraz kilku działaczy pracują społecznie na rzecz ochrony zapomnianych i zniszczonych kirkutów.

## CZASZKA W POTOKU

Prezes Komisji Zjednoczenia Łemków, Stefan Hładyk, zabrał głos w sprawie cmentarza we Florynce (Podkarpackie). Teren od dawna zarejestrowany jest jako pastwisko. Już trzy lata temu znaleziono w potoku czaszkę. Powódź w ostatnim roku po raz kolejny naruszyła cmentarz. Woda stale podmywa skarpe odsłaniając mogiły, z których wystają kości. Potok wpada do rzeki w pobliżu ujęcia wody pitnej. Ostatnio skarpa osunęła się na szerokości 8 metrów i 5 metrów w głąb cmentarza. Winą za ten stan rzeczy obciążony jest nowosądecki starosta.

## CMENTARZ POLSKICH NIEMOWŁĄT W NIEMCZECH

Na początku maja w Braunschweig w Niemczech uroczyste otwarto i poświęcono cmentarz polskich niemowląt oraz przymusowych robotników. W latach 1942-44 pochowano tu ponad

380 robotników, którzy zmarli na skutek ciężkich warunków, w jakich musieli pracować, lub podczas alianckich nalotów. Większość ciał przeniesiono na polskie cmentarze. Zostało tylko 177 mogił osób dorosłych i 156 niemowlęcych. Dzieci umierały w domu porodowym dla robotnic ze Wschodu.

## SZCZĄTKI W WYKOPIE

W Białymstoku podczas rozbudowy miejscowego ZUS natrafiono na ludzkie kości i dziesięć czaszek. W pobliżu jest założony w połowie XIX wieku cmentarz żydowski. Zarząd Gminy Żydowskiej żąda wstrzymania prac do czasu ostatecznego ustalenia granic cmentarza. Trwają poszukiwania starych map i planów.

## CMENTARZ DLA BUDDYSTÓW

W Berlinie uroczyste otwarto specjalną kwaterę na cmentarzu miejskim w Ruhleben, przeznaczoną wyłącznie dla buddystów. Przewidziano dla nich około 700 miejsc. To największa w Zachodniej Europie nekropolia dla wyznawców tej wiary. Pośrodku tej części cmentarza ustawiono marmurowy posąg Buddy trzy i pół metrowej wielkości.

## NIEMIARYGODNY PRZETARG

W Oławie (Dolnośląskie) Zarząd Powiatu podjął uchwałę nakazującą dyrektorowi SP ZOZ rozwiązanie umowy z dzierżawcą prosektorium, ze względu na wadliwie przeprowadzoną procedurę wylaniania kandydatów na dzierżawców. Dyrektor ZOZ dostał pisemne upomnienie. Wśród wielu oczywistych nieprawidłowości rzucił się w oczy fakt, że w prosektorium miał być zatrudniony pracownik firmy pogrzebowej, która podpisała umowę z ZOZ.

## MONOPOL W BRZEGU

W Brzegu (Opolskie) trwa wojna między dwiema firmami pogrzebowymi. Jedna z nich - zgodnie z umową zawartą ze szpitalem - przewozi zwłoki zmarłych do chłodni usytuowanej na terenie ich własnego zakładu, co wymusza na rodzinie załatwienie pogrzebu na miejscu. Druga firma jest w nieporównanie gorszej sytuacji. Skargi i pisma jak dotąd nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Szpital związany jest umową do 2004 roku. Zerwanie jej to konieczność zwrotu kosztów wyremontowania prosektorium. Szpital jest na to zbyt ubogi.

## PRZEGRANY „HADES”

W Łukowie (Lubelskie) firma pogrzebowa „Hades” zaproponowała wyremontowanie budynku szpitalnego prosektorium w zamian za przedłużenie umowy dzierżawnej tego obiektu na następne 10 lat. Rada Powiatu nie wyraziła na to zgody. Odtąd wszystkie firmy pogrzebowe w tym mieście będą mieć dostęp do prosektorium.



600 tys. zł na zakup pieca kremacyjnego

## Gliwice odrzuciły szwedzką ofertę dotacji

Władze Gliwic (Śląskie) nie przyjęły oferty szwedzkiej agencji rządowej SIDA, która zaproponowała im bezzwrotną pomoc finansową w wysokości 600 tys. zł, jeśli miasto zdecyduje się na kupno pieca kremacyjnego UTAB TABO (Szwecja), oferowanego przez znanego w Polsce dostawcę pieców kremacyjnych Klasa Bovina. Z oferty tej skorzystały natomiast władze Częstochowy, dzięki czemu pod koniec października br. w mieście tym ruszy nowoczesne krematorium.

O dotacje z SIDA - która wspomaga inwestycje w krajach nadbałtyckich - mogą ubiegać się władze miast, o ile planowane inwestycje spełnią następujące warunki:

- urządzenia pochodzą z firm szwedzkich □ inwestycja ma być charakter społeczny i służyć ochronie środowiska □ inwestycja wykorzystywać będzie nowoczesną technologię, nieznaną na terenie, na którym jest realizowana.

## Porozumienie stowarzyszenia branżowego z firmą DRAFT

### Komputerowy program obsługi cmentarzy SEGIZ - za darmo

Z inicjatywy Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP), firma DRAFT - która prowadzi stowarzyszeniowy portal internetowy oraz naszą internetową gazetę pogrzebową „www.MONUMENTUM.pl” - zaczyna udostępniać gratis swój program dla kancelarii cmentarzy: „System Ewidencji Grobów i Zmarłych - SEGIZ”, w wersji „minimum”, pozwalającej na ewidencjonowanie mogił i osób pochowanych. Program jest zintegrowany z internetem.

Należy podkreślić, że darmowa wersja programu uwzględnia zapisy zmienionego 21 lipca 2003 r. „Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji grobów” (patrz - str. 12 - 13 oraz 14 - 15 tego numeru „Memento”). Zamówienia należy składać w warszawskiej firmie DRAFT (wł. Dariusz Łabuz) - internetem: [www.monumentum.pl](http://www.monumentum.pl) bądź telefonicznie: (0-22) 676-84-73, kom. 0-501/ 536-161.

Pod patronatem PSKACiPP oraz „HYGECO Polska”

## Wjazd do Paryża na Salon Pogrzebowy „Funeraire' 2003”

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych oraz firma akcesoryjna „Hygeco Polska” organizują w połowie listopada 2003 r. sześciodniowy wjazd szkoleniowo - studyjny do Paryża (autokar). Uczestnicy zwidzą największe w Europie targi funeralne - Międzynarodowy Salon Pogrzebowy „Funeraire' 2003” (ok. 350 wystawców z całego świata), nowoczesny cmentarz komunalny, dom pogrzebowy oraz znany ośrodek chemii pogrzebowej i techniki balsamacyjnej „Hygeco” pod Paryżem. Maksymalna liczba miejsc w autokarze: 40. Cena atrakcyjna, uzależniona od ilości zgłoszeń. Stowarzyszenie roześle ok. czterystu szczegółowych ofert. Niemniej już teraz prosimy zainteresowanych o wstępną rezerwację miejsc telefonicznie (decyduje kolejność zgłoszeń): (0-22) 826-87-60 lub (0-22) 834-84-60.

## Sukces naszych kolegów z Gorzowa Wlkp.

Trzej członkowie zwyczajni Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP): Witold Gabrialowicz, Roman Romaniszyn i Sebastian Romaniszyn, prowadzący w Gorzowie Wielkopolskim (woj. lubuskie) firmę „Products” - wygrali przetarg nieograniczony na zarządzanie i administrowanie cmentarzami komunalnymi gminy Międzyrzecz, graniczącej z Gorzowem.

Firma „Products” (PHU spółka jawna) zarządza - w sposób profesjonalny - cmentarzem komunalnym w Gorzowie (pisał o tym w n-rze 6 (18) „Memento”), zajmuje się zielenią miejską, świadczy też usługi pogrzebowe w okolicznych gminach. O zarządzanie cmentarzami międzyrzeckimi ubiegała się od dłuższego czasu. Komisja przetargowa wybrała jej ofertę spośród kilku, uznając propozycję gorzowskiego przedsiębiorstwa za najkorzystniejszą.

Okres umowy określono na 10 lat - od 1 lipca br. do 30 czerwca 2013 r. Miesięcznie miasto będzie płacić firmie 3.530 zł (+ VAT) za wykonanie usługi będącej przedmiotem zamówienia.

## Oryginalny karawan MERCEDES

wyprodukowany w fabryce POLLMANN w 1981 r.



2,5 l benzyna, automat, serwisowany w autoryzowanej stacji Mercedesa, stan b. dobry, bieżący duży przegląd po blacharce, tapicerce i lakierowaniu.

Warszawa, tel. kom. 0-601/ 99 59 59

**S P R Z E D A M**

**MERCEDESA VITO**



CENA 39 tys.

rok. prod. 1898, przebieg 112 tys. km  
serwisowany w ASO Frączak - Wrocław  
czarny metalik, stan idealny

TEL. 0 601 77 13 69 lub 0 71/314 21 51



*Okolicznościowe spotkanie i odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Poznaniu*

## 10-LECIE KREMACJI W POLSCE

20 sierpnia 2003 r. minęła 10. rocznica uruchomienia na cmentarzu komunalnym Miłostowo w Poznaniu pierwszego w Polsce krematorium do wykonywania obrzędu kremacji. Tego dnia wykonano właśnie 15. 138 kremację w wielkopolskim funerarium. Spopielarnię wybudowała - w odremontowanym wcześniej forcie z XIX w., na obrzeżach leśnego cmentarza - Spółdzielnia Pracy - Ośrodek Usług Pogrzebowych „Universum”. Spółdzielnia - będąca jednym z największych przedsiębiorstw pogrzebowych w kraju (za-trudnia 70 osób) - zarządza dwoma komunalnymi nekropoliami (Junikowo i Miłostowo) oraz wykonuje usługi pogrzebowe (40% udziału w rynku usług funeralnych w sto-licy Wielkopolski).



*Zakład Kremacji urzą-dzony w zabytkowym forcie.*

Człowiekiem, któ-ry wprowadził kre-mację w naszym kraju, pokonując rozliczne bariery społeczno - histo-ryczne, techniczne, technologiczne i fi-nansowe, był Euge-niusz Szlingiert, z wykształcenia inżynier, przed laty i dzisiaj prezes Zarządu SP - OUP „Universum”, jed-nocześnie sekretarz Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Ad-ministratorów Cmentarzy i Przed-

siębiorców Pogrzebowych, współtwórca licznych przed-sięwzięć, służących rozwojowi branży funeralnej i inte-gracji naszego środowiska.

Spółdzielnia „Universum” - jeszcze przed urucho-mieniem własnej spopielarni w 1993 r. - jako jedyne przed-



*Tablica pamiątkowa przy wejściu do krematorium.*

siębiorstwo funeralne w kraju przyjmowała zlecenia na kre-mację, wykorzystując stary piec kremacyjny poznańskiej Akademii Medycznej. W latach 1985 - 1992 skremowano



*Reprezentant Wydziału Inżyniera Miasta, M. Zarębski (pierwszy z prawej), prezes „Universum” E. Szlingiert (obok) i pracownicy Spółdzielni.*

tam kilkuset zmarłych, w dużej części obcokrajowców. Ska-la tego rodzaju pogrzebów zmieniła się dopiero z chwilą uruchomienia nowoczesnej - wyposażonej w szwedzkie urządzenia - spopielarni na cmentarzu Miłostowo. Obiekt jest porównywalny z najnowocześniejszymi skandynawskimi budowlami tego rodzaju. W 1993 r. spopielono w sto-licy Wielkopolski już 342 zmarłych, a w 1996 r. liczba kre-macji przekroczyła tysiąc. W zeszłym roku spopielono na Miłostowie 2739 osób zmarłych, a od 1 stycznia do 20 sierp-nia br. - 1618. Pogrzeby prochów po kremacji to dzisiaj 15,45 % ogółu pochówków w Poznaniu.

- Było to trudne przedsięwzięcie - wspomina E. Szlingiert. - Urzędnicy, którym mówiłem o projekcie zbudowa-nia krematorium, byli przestraszeni i bali się decydować. Projekt kojarzył im się z doświadczeniami wojennymi jed-noznacznie. Niezrażony tłumaczyłem, że kremacja jest



*Sala Pożegnań.*

aprobowaną w zasadzie wszędzie formą pogrzebu, wska-zując że w Poznaniu - ze względu na kurczącą się po-wierzchnię cmentarzy - jest wręcz konieczna. W Minister-stwie Zdrowia nie dawano nam szans na podjęcie działal-ności, choć nasze racje natury sanitarnej i ekologicznej były przyjmowane z uwagą. Oczywiście, miałem też sojuszni



ków. Dzięki nim mogłem przejąć zrujnowany zabytkowy fort, wyremontować go i - po adaptacji - zainstalować w nim piec i chłodnię. Przeszkodą był też brak doświadczenia w organizacji tego rodzaju przedsięwzięcia oraz kapitału. Ryzykowałem wiele, zaciągając ogromny kredyt w szwedzkim banku. Niemniej kremacja stała się przedsięwzięciem zyskownym i już w 1996 r. spłaciłem pożyczkę. Dzięki krematorium i grobom urnowym, które zajmują mało miejsca - zdjęłem władzom miasta z głowy problem, gdzie i za co zbudować nowy cmentarz, bo gdybyśmy w



Pały grobów urnowych na Miłostowie.

porę nie wprowadzili obrzędu kremacji, to dzisiaj wielki cmentarz komunalny Junikowo byłby już nieczynny. Kolejną trudność wiązała się z niezajomością rytuału pogrzebu prochów. Konsultowaliśmy się z wieloma kapłanami, zapożyczaliśmy wzory skandynawskie, wiele jednak procedur stosowaliśmy na wycucie. Dużo obiekcji budził - i budzi - Ogród Pamięci, gdzie rozsypywane są prochy zmarłych. Jest to najtańszy i najskromniejszy pogrzeb w naszej ofercie, chociaż dla wielu osób nie do przyjęcia. Trudno, ale staramy się uszanować każdą wolę.



Miłostowo: prestiżowe miejsce pochówku urn w centrum cmentarza.

Prezes Szlingiert jako pierwszy krematysta w Polsce poszedł na rzecz ryzykowną: udostępnił krematorium wszystkim, którzy chcieli je zwiedzić. Przyszło wielu poznaniaków zainteresowanych nową formą pogrzebu. Odwiedzał też większe cmentarze w Wielkopolsce i ościennych regionach, nie tyle namawiając do korzystania z usług jego funerarium, ile zachęcając administracje nekropolii do budowania małych i tanich grobów urnowych i kolumbariów z niszami do pochówku urn z prochami. Dzięki pojawieniu się grobów w nowej formie wzrosło zainteresowanie samą kremacją.

20 sierpnia tego roku odbyło się w salach recepcyjnych Zakładu Kremacji SP „Universum” okolicznościowe spotkanie. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt osób, repre-



Kolumbaria na cmentarzu Junikowo.

zentujących władze miasta, Kościół, firmy pogrzebowe, współpracowników przedsiębiorstwa. Z-ca dyrektora Wydziału Inżyniera Miasta UM, Marian Zarebski, odśpiewał tablicę upamiętniającą otwarcie pierwszego krematorium w Polsce, a tablicę tę poświęcił proboszcz miejscowej Parafii Najświętszej Marii Panny Niepokalanej, ks. Jan Bartkowiak. Zebrani zwiedzili przestronne pomieszczenia domu przedpogrzebowego.

Spółdzielnia Pracy - Ośrodek Usług Pogrzebowych

**„Universum”**

<http://www.universum-poznan.com.pl>

e-mail: [info@universum.com.pl](mailto:info@universum.com.pl)

**Zbudujemy mauzoleum  
na cmentarzu Miłostowo**

- zapowiada prezes „Universum” E. Szlingiert

Na cmentarzu komunalnym Miłostowo w Poznaniu powstanie jedno z pierwszych mauzoleów w Polsce - poinformował nas zarządca tego cmentarza, prezes Spółdzielni „Universum” Eugeniusz Szlingiert. Cmentarz zostanie zlokalizowany w wolnych pomieszczeniach zabytkowego fortu, w sąsiedztwie Zakładu Kremacji. Prace rozpoczną się już wkrótce.

Mauzoleum jest nową formą cmentarza, który urządza się wewnątrz budowli. Dużo mauzoleów buduje się na kontynencie amerykańskim i na południu Europy. Nawiązują one do starożytnych grobowców tyranów oraz do średniowiecznych cmentarzy wewnątrzkościelnych, choć oczywiście są klimatyzowane, a krypty do pochówku ciał w trumnach - wentylowane. Większość miejsc pochówku w poznańskim mauzoleum stanowić będą nisze do pochówku urn z prochami. Obiekt będzie oświetlony przez całą dobę, strzec go będzie ochrona, niewykłuczone że brama do niego wyposażona zostanie w zamki szyfrowe (otwierać się ją będzie kartą lub po „wstukaniu” właściwego kodu). Zaletą cmentarza - mauzoleum jest możliwość bezpiecznego odwiedzania go o każdej porze dnia i o każdej porze roku, co jest nie bez znaczenia dla osób starszych.

Na świecie cmentarze - mauzolea posiadają również związki wyznaniowe. Np. w Kalifornii (USA) monumentalne tego rodzaju budowle pogrzebowe mają wyznawcy judaizmu, baptyści i katolicy. W każdym z nich znajduje się od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy grobów. Koszt miejsca pochówku: od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy dolarów.





Zaczyna obowiązywać nowe rygorystyczne rozporządzenie

## Częste łamanie przepisów bhp i nieposzanowanie zasad etycznych przy kopaniu grobów

Od 20 września 2003 r. zaczyna obowiązywać „Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny podczas wykonywania robót budowlanych” (Dz. U. 47/2003 z 19.03.2003). Jest ono rygorystyczne, również jeśli chodzi o przestrzeganie zasad bhp przy kopaniu grobów. Tymczasem większość naszych wykonawców nie jest przygotowana do stosowania zapisów tego rozporządzenia, co sygnalizują nam zarządcy cmentarzy nawet w dużych miastach, tam gdzie powierza się kopanie grobów firmom z zewnątrz. Prawdziwy dramat dzieje się jednak na cmentarzach komunalnych i parafialnych w mniejszych ośrodkach, gdzie nie ma mowy o jakiegokolwiek wewnętrznej inspekcji, gdzie co dzień dochodzi do zagrożenia życia i zdrowia pracowników ręcznie wykopujących doły, gdzie oszukuje się rodziny, kopiąc groby płycej, niż wymaga tego ustawa i przyzwoitość wobec zleceniodawców, czyli rodzin zmarłych. O nędzy wyposażenia w urządzenia techniczne nie warto tu mówić.



7 lipca br. podczas kopania tego grobu ziemnego rodzinnego na Komunalnym Cmentarzu Północnym w Warszawie ziemia przysypała pracownika w wykopie o głębokości 2,5 m. Na szczęście, skończyło się tylko na strachu. Osunięcie ziemi nastąpiło prawdopodobnie na skutek niepełnego szalunku wykopu.

Jak się dowiadujemy w ministerstwach: Infrastruktury oraz Zdrowia, jeszcze w tym roku przewidziane są kontrole inspekcji pracy i sanepidu na wybranych cmentarzach, podczas których sprawdzane będą warunki, w jakich pracują grabarze oraz prawidłowość wykonywania mogił. Sankcje i grzywny mogą być dolegliwe.

Rzadko który wykonawca zatrudnia do nadzorowania prac grabarskich budowlanica z uprawnieniami; o chlubnym wyjątku usłyszeliśmy niedawno w Warszawie, gdzie miejscowy MPUK przyjął do pracy takiego pracownika. A nadzór taki jest konieczny, bo praca przy grobach wymaga precyzyjnej procedury, odpowiednich zabezpieczeń i urządzeń, przestrzegania wymiarów określonych w ustawie z 1959 r. i rozporządzeniach wykonawczych do niej z 1972 r., umiejętności operowania ciężkimi płytami kamiennymi etc.

Wszystko to jednak jest często obce naszym firmom, stąd potem okazuje się przy dochowaniu, że pierwszą trumnę zakopano w grobie podwójnym ziemnym np. na głębokości 90 cm, zamiast na przepisowej głębokości 170 cm, a przecież - kupując grób - rodzina płaciła za dwa miejsca, nie za jedno. Jeśli wykonawca dokopie się do tak płytko położonej trumny, złamie prawo, oznacza to bowiem otwarcie grobu, a to z kolei wymaga już zgody inspektora sanitarnego. Jeśli zleceniodawca zna prawo, może w takim przypadku bezwiednego otwarcia grobu skarżyć wykonawcę i wygrać sprawę.

By uniknąć kłopotów, warto przypomnieć sobie jeszcze raz, czego wymaga ustawodawca od podmiotów kopających groby. Trumna w grobie pojedynczym ziemnym powinna być złożona na 170 centymetrach od poziomu ziemi, co znaczy, że powinno się ją przysypać ok. 100 cm warstwą ziemi (łącznie z pagórkami). Tym samym grób ziemny podwójny powinien mieć głębokość ok. 270 cm, przy czym warstwa izolacyjna ziemi między trumnami winna mieć grubość co najmniej 20 cm. W grobach wieloosobowych murowanych komora na trumnę powinna mieć wysokość co najmniej 80 cm. Trumny w takim grobie powinny oddzielać sklepienie żelbetowe o grubości co najmniej 6 cm. Najwyżej położoną trumnę, zasłoniętą w/ w płytą żelbetową, powinno się zasypać 50-centymetrową warstwą ziemi, do wyrównania z poziomem terenu cmentarza.

- Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów
- Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP) -
- uznając znaczenie opisanych wyżej problemów - planuje
- jeszcze w tym roku zorganizować szkolenie na temat kopania grobów i przestrzegania przepisów bhp przy tej pracy, z
- uwzględnieniem zapisów w/ w rozporządzenia Ministra Infrastruktury, a z udziałem przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy i Głównego Inspektora Sanitarnego. Prosimy
- wszystkich zainteresowanych o deklarowanie naszemu Stowarzyszeniu zainteresowania udziałem w takim spotkaniu.
- Deklaracje można przysyłać faksem lub listownie, a także
- przekazywać telefonicznie. Jeśli otrzymamy co najmniej 30
- zgłoszeń, roześlemy oferty z programem i terminem dwudniowego szkolenia: PSKACiPP, ul. Wóycickiego 14, 01-938 Warszawa, fax (0-22) 826-87-60, tel. (0-22) 826-87-60

### Komputerowy system obsługi cmentarza „AKWILA”

Informacja o grobach, pochowanych, aktach zgonu, zastrzeżeniach, wolnych grobach.  
Uporządkowanie archiwum i bieżąca obsługa kancelarii.  
Niezawodność i prostota obsługi, bezpieczeństwo danych.  
Druk ksiąg cmentarnych.  
Cena od 1400 zł  
Od 1994 r. „AKWILA”  
wspomaga zarządzanie największym cmentarzem w Polsce oraz innymi cmentarzami wyznaniowymi i komunalnymi.

„D i F”, 00-608 Warszawa  
Al. Niepodległości 214 m. 14/15  
Tel./Fax (0-22) 825-28-13  
Tel. kom. 0-603 788 802



## Z KRONIKI PATOLOGII PRZYSZPITALNYCH

Do kroniki chorobowych zjawisk w branży pogrzebowej dopisane zostały ostatnio nowe fakty o wyczynach firm dzierżawiących prosekatoria w szpitalach: Starachowic, Poznania i Krasnegostawu. Afera goni aferę i wygląda na to, że nie ma temu końca. Kilkudziesięciu przedsiębiorców pogrzebowych, którzy wynajmują miejsca w lecznicach - a którzy uaktywnili się ostatnio - szkodzi wizerunkowi całej branży, uniemożliwia jej rozwój i rozwój rynku usług pogrzebowych, rozbudowę organizacji branżowych, zmianę prawa funeralnego, konserwuje patologiczne praktyki. Kto broni obecności firm pogrzebowych w szpitalach (i w ogóle zajmowania się szpitali usługami pogrzebowymi), wciskając kolegom z zakładów pogrzebowych, że czyni to dla dobra branży i w interesie społecznym - nie zasługuje na zaufanie. Czyni to zwyczajnie we własnym, partykularnym interesie. A to sprawia, że mamy to, co widać wokoło: postępującą kryminalizację sektora, zanik zasad etycznych, niemożność rozwoju firm zgodnie z prawem, rozbicie środowiska, brak szacunku w społeczeństwie dla pracy firm ostatniej posługi.

### STARACHOWICE: MONOPOL „KOLEGI WŁADZY”

Firma „Mundex”, prowadzona przez Edwarda B., przejęła prosekatorium szpitala powiatowego dzięki szachrajstwu i znajomościom z działaczami SLD, którym pomagała w wyborach, zapewniając transport działaczom partyjnym w jednej z dzielnic Starachowic podczas kampanii wyborczej.

Edward B. był właścicielem zakładu pogrzebowego „Lamento”, ale nie mógł uczestniczyć w przetargu, bo jego regulamin zakazywał ubiegania się o dzierżawę prosekatorium właścicielom firm pogrzebowych. A przecież, jako „koledze władzy” należała mu się „zapłata”. Przepisał więc „Lamento” na 18-letnią córkę i „w cuglach” przejął szpital, przepędzając z niego dotychczasowego, wieloletniego najemcę Mariana Gęborka. Obecnie w prosekatorium pracuje dwóch synów właściciela „Mundeksu”. Przy wejściu wisi tablica informacyjna z telefonem komórkowym Edwarda B., który jest jednocześnie telefonem przedsiębiorstwa „Lamento”. Mieści się ono za szpitalem, w budynku sklepu spożywczego „Mundex”. Dziennikarze „Gazety Wyborczej” spotkali Edwarda B., gdy wysiadał z karawanu: „Przysadzisty typ pokryty tatuażami i więziennymi sznytami. Zaprzecza swym powiązaniom politycznym. - Niech ktoś to powie, to mu łeb up...- straszy. Pytamy, czy od czasu objęcia prosekatorium wzrosły obroty „Lamento”. - Nic nie wzrosło. Chyba rzucę w pizd... to prosekatorium”. Dyrektor szpitala udaje, że nic nie wie o prowadzonej przez dzierżawcę prosekatorium działalności pogrzebowej w „Lamento”: - Jeśli to prawda, to się zastanowimy, co robić - powtarza starą pieśń, znaną dobrze dyrektorom szpitali w wielu innych miejscowościach.

### POZNAŃ: 230 ZŁ ZA ...”CZYSZCZENIE PRZEWODU POKARMOWEGO”

W poznańskim szpitalu im. Strusia pracownikowi trzeba zapłacić 230 zł albo ciało trafi do konkurencyjnego zakładu pogrzebowego nagie.

Etatowy pracownik prosekatorium to Janusz Sz., jednocześnie właściciel zakładu pogrzebowego. W prosekatorium trzyma swoje trumny. Wymusza on na roztrzęsionych, zrozpaczonych rodzinach opłatę w wysokości - każdorazowo - 230 złotych za „czyszczenie przewodu pokarmowego” i ubranie. Tym-

czasem w ramach szpitalnego etatu winien gratisowo myć, golić i ubierać zwłoki. Jeśli ktoś skorzysta z tej „propozycji”, Janusz Sz. daje transport zmarłego za darmo. Jeśli natomiast rodzina nie chce korzystać z usług Janusza Sz. i daje zlecenie firmie funeralnej z miasta, musi odebrać zwłoki nagie i nieumyte, ze wszelkimi śladami towarzyszącymi umieraniu.

Szpital wynajmuje panu Sz. pomieszczenia na jego działalność, chociaż Wydział Zdrowia Urzędu Miasta w Poznaniu zalecił lecznicom rozwiązanie umów z zakładami pogrzebowymi. I w tym przypadku dyrekcja szpitala rzekomo nic nie wie o prowadzonej przez swego pracownika prywatnej działalności pogrzebowej.

Intrygująca sprawa „czyszczenia przewodu pokarmowego” jest oczywiście łatwa do wyjaśnienia. Chodzi o wyłudzenie od niezorientowanych rodzin pieniędzy. Żaden profesjonalny przedsiębiorca pogrzebowy nie słyszał i nie wykonuje takich zabiegów. Potwierdza to prof. Zygmunt Przybylski z ZMS Akademii Medycznej w Poznaniu, pytając retorycznie: - A po co?

### KRASNYSTAW:

#### 480 ZŁ ZA WYDANIE ZWŁOK KONKURENCJI

W Szpitalu Miejskim w powiatowym Krasnymstawie (woj. lubelskie) zainstalowała się na początku 2003 r. firma pogrzebowa. Szpital podpisał z nią umowę na dzierżawę prosekatorium „do czasu zajęcia przez Ministerstwo Zdrowia stanowiska w sprawie dzierżawy szpitali przez firmy pogrzebowe”. Nie można piękniej. I sprytniej.

Jeśli ktoś nie chce korzystać z usług szpitalnego zakładu pogrzebowego i wynajmuje inną firmę do organizacji pochówku, musi płacić haracz za wydanie nagiego ciała: 480 zł. Konkurencyjne firmy mogą się jednak targować. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że - po długich negocjacjach - wydano nagiego nieboszczyka firmie z innego miasta za 350 zł. Tytuł zapłaty: przechowanie ciała w szpitalnej chłodni przez półtora dnia!

## PSKACiPP: szkolenia branżowe

Staraniem Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSA-CiPP) odbędą się jeszcze w tym roku następujące szkolenia:

■ Przełom września i października (sześć dni, Zakopane lub Kraków) - Inauguracja szkolenie dot. wdrożenia systemu zarządzania jakością ISO oraz przygotowania do certyfikacji. Szkolenie dla minimum 20. firm, prowadzone przez niemiecką firmą TÜV-ISO. Wraz z certyfikatem uczestnicy otrzymają roku tytuł audytora wewnętrznego. Koszt szkolenia i certyfikacji niezwykle atrakcyjny: ok. 8.500 zł od firmy.

■ Połowa września (2,5 dnia, Zakopane) - Szkolenie dokształcające dla zarządców i administratorów nieruchomości (cmentarzy). W programie m. in. „Cmentarz i firma pogrzebowa w Unii Europejskiej”. Przewidziany udział administratorów i firm z Zachodu.

■ Przełom listopada i grudnia (dwa dni, Warszawa) - Szkolenie dot. kopania grobów w świetle ostatniego rozporządzenia Ministra Infrastruktury, z udziałem specjalistów bhp, Państwowej Inspekcji Pracy, Głównego Inspektora Sanitarnego.



Kurhan ks. Fijałka w Karniowicach - otwarty

## Cmentarz jak święta góra przodków

19 lipca 2003 r. otwarto - z wielką pompą i przy udziale wysokich hierarchów Kościoła oraz parlamentarzystów - w małopolskiej wsi Karniowice (powiat Trzebinia) jeden z najoryginalniejszych cmentarzy w Polsce i Europie: „Ośrodek Pamięci Zmarłych - Kurhan”. Nawiązuje on do formy starostwońskiego cmentarza - kurhanu, ale jego wyposażenie i rozwiązania architektoniczne - techniczne są kopią współczesnych mauzoleów, czyli piętrowych cmentarzy „pod dachem”, popularnych w USA, Kanadzie, Ameryce Łacińskiej, Australii oraz w europejskich krajach basenu Morza Śródziemnego (południe Francji, Hiszpanii, Włoch). Zajmuje 5 arów, przewidziany jest dla 2.500 zmarłych i ma służyć parafii przez 500 lat. Za owe zabrane 5 arów ziemi kurhan oddał 10 - bo jego wysoka kopuła została pokryta ziemią i obsadzona ozdobną roślinnością. Zielona góra wkomponuje się w krajobraz i będzie jego ozdobą. W sąsiedztwie kurhanu wybudowano drugi, mniejszy - znajduje się w nim biuro, komputerowe centrum informacji o zmarłych, chłodnie i balsamiarnia. Cmentarz, będący zarazem kościołem rzymskokatolickim, stał się już atrakcją turystyczną. Do Karniowic zjeżdżają wycieczki z całej Polski i Europy. Twórcą mauzoleum jest 73-letni kapłan, proboszcz parafii w Karniowicach i Dulowej, ksiądz Stanisław Fijałek. Otwarcie obiektu zbiegło się z 50. rocznicą jego kapłaństwa.



Kurhan z krzyżem ma wysokość 28 metrów

Mauzoleum wybudował ksiądz idealista, asceta i wegetarianin, żarliwy wyznawca wartości rodzinnych i zwolennik równości wszystkich ludzi za życia i po śmierci. - Założyłem w życiu dwa cmentarze i zaparłem się, że trzeciego już nie postawię - mówi ksiądz Fijałek. - To są śmietniki współczesnej cywilizacji. Po pierwsze są nieekologiczne i niezdrowe dla otoczenia, bo w wielkich aglomeracjach zajmują takie przestrzenie, że roślinność już nie radzi sobie z bakteriami. Po drugie - są niezbyt chrześcijańskie, bo z prochu powstałeś i w proch powinieneś się obrócić, a gdzie tu proch, gdy ciało w ziemi gnije? No i pielęgnują nierówność społeczną, bo rodziny zmarłych liczą się, kto wystawi okazalszy nagrobek. Ludzie mają tendencje do manifestowania swojej zamożności i ukazywania tego bogactwa w pomnikarstwie. A przecież w każdej wspólnoty parafialnej są też ubożsi, który takim ambicjom nie mogą sprostać. Wobec śmierci powinno się zachować pokorę i równość. Tymczasem wszystkie te pomniki potrzebne są żywym, nie umarłym, i wcale nie służą wyrażaniu szacunku dla zmarłego czy pielęgnowaniu więzi rodzinnych. Dlatego postanowiłem znaleźć sposób grzebania godny



Twórca budowli,  
ks. Stanisław Fijałek

trzeciego tysiąclecia. Na świecie modna staje się kremacja, ale osobiście nie mam do niej przekonania. No więc wymyśliłem kurhan.

Pośrodku zielonego pola - opodal cmentarza parafialnego - wznosi się ogromna kopuła, o wysokości 15 m. Wieńczy ją krzyż, który sprawia, że budowla mierzy 28 m. Grubość ścian kopuły wynosi 30 cm. Na uzbrojenie płyty fundamentowej i kopuły zużyto 570 ton stali. Budowa trwała cztery lata.

- Konstruktorzy długo nie mogli przełknąć pomysłu kopuły - śmieje się ksiądz Fijałek. - Ale potem się zapalili. Pierwotnie miała być ona budowana tradycyjną metodą szalunku, co trwałoby trzy lata i drożej kosztowało. I tu niebo mi zesłało rozwiązanie ekumeniczne: któryś z urzędników zetknął mnie z inżynierami, którzy budowali kościół zielonoświątkowców w Katowicach, właśnie w postaci kopuły. Tamtejszy pastor wysłał specjalnie ludzi do USA, by poznali specjalną amerykańską technologię budowy takich obiektów. Ekipa, która budowała im świątynię, ma już licencję amerykańskiej firmy, która tę technologię opracowała. Wynajęłam ich i ja.

Ksiądz Fijałek wprowadził jednak własne modyfikacje nawet do amerykańskiej technologii. Oryginalna metoda polegała na osadzeniu kopuły na specjalnym balonie, który jest najdroższym elementem całego przedsięwzięcia. Toteż ksiądz postanowił zastąpić go rodzimym, uszytym na zamówienie. Ba, ale skąd wziąć w Polsce 1250 m kw. tkaniny, na którą można by nabić pod ciśnieniem warstwę twardego betonu? Ksiądz znalazł zakład, który taki balon uszył.



Uroczystość otwarcia: biskup Jan Szkołdoń i ks. St. Fijałek jadą góralską dorożką do kurhanu

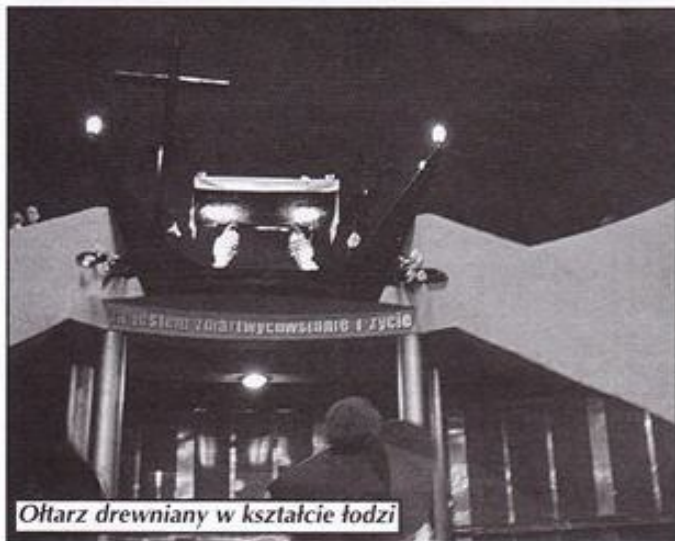
Dzisiaj balon, ukryty we wnętrzu kopuły, stanowi jedną z jej warstw. Między jego powierzchnią a warstwą betonu znajduje się warstwa powietrza i pianki izolacyjnej. Są tam jeszcze specjalne siatki, warstwa poliuretanu i znów beton, a na powierzchni kopuły tkanina z poliwinylu. Dopiero tak umocniona



kopuła pokryta została ziemią, obsadzona roślinnością i zamieniona w zieloną górę. Z czasem otoczy ją park z alejkami, ławeczkami, oczkiem wodnym i figurami świętych, którymi będą... podobizny pochowanych w kurhanie zmarłych.

Na plebanii ksiądz Fijałek prezentuje swoje „biuro” - dwie walizki, w których trzyma dokumentację budowy. - *Pięć lat zbierałem te papierki, zanim zdobyłem wszystkie potrzebne zezwolenia. A kopuła stanęła w ciągu miesiąca. Panująca dziś w Polsce biurokracja i gąszcz przepisów prawnych w kwestiach budowlanych mogłyby zniechęcić nawet świętego.*

Najtrudniej było uzyskać zgodę inspekcji sanitarnej. Inspektor wojewódzki dwukrotnie wydał decyzję odmowną, dopiero główny inspektor sanitarny w Warszawie dał się przekonać. Kolejnych urzędników szokował zarówno sam projekt budowy, jak i jej przeznaczenie. Z trudem zaakceptowały kurhan także władze kościelne. Ostatecznie miejsce pod budowę poświęcił sam biskup, ale nie omieszkał przy tym wyrazić obaw o szansę na przekroczenie „progu psychologicznego parafian”. Ci jednak błyskawicznie podchwycili pomysł ulubionego proboszcza. Trochę z ciekawości, trochę dla sławy jedynej takiej nekropolii w Europie, a trochę przez kłopoty z obecnym cmentarzem. Karniowski cmentarz komunalny założono bowiem na podmokłym gruncie i wystarczy większy deszcz, by groby stały w wodzie. Trudno utrzymać tam czystość, nagrobki trzeba częściej remontować. Zresztą już niedługo stanie się za ciasny.



Ołtarz drewniany w kształcie łodzi

Kurhan budowała cała parafia. Ksiądz Fijałek nie miał żadnych sponsorów ani dotacji, wznosił cmentarz - świątynię z własnych oszczędności i datków wiernych. Pomagała jego osobista popularność; swego czasu „Gazeta Krakowska” przyznała mu tytuł Człowieka Roku, a całkiem niedawno w jego pokoju zawiś „Złoty Kaczor” - nagroda dla największej osobowości medialnej, przyznawana przez miejscowy tygodnik. Jego entuzjazm i dar zjednywania sojuszników dla swoich przedsięwzięć przyciągały ludzi, którzy pracowali przy budowie za darmo. Honorarium nie chcieli architekci ani konstruktorzy kopuły.

Wnętrze rozświetla kilka przyćmionych lamp. Wokół ścian kopuły znajdują się trzy piętra krypt rodzinnych (wymary każdej wynoszą 4 m x 2m). Niemal pod samą kopułą, na ostatnim piętrze, znajduje się drewniany ołtarz. Ma kształt łodzi, a został zrobiony z grubego pnia wydobytego z Wisły. W kurhanie można odprawiać nabożeństwa, nawet dla tysiąca wiernych.

W kryptach zmarli chowani będą w wąskich i płytkich wnękach, przypominających szuflady. Wszystkie krypty są jednakowe, zamknięte płytami z czarnego marmuru. Na płytach grawerowane będą złote napisy epitafijne. Jednakowo będzie wyglądał również sam pochówek: zmarli chowani będą w takich samych czarno-fioletowych ubraniach i w identycznych metalowych trumnach, nakrywanych na czas uroczystości ozdobo-

nym gobelinem z symbolami narodowymi i religijnymi. Ma to być realizacja kolejnej idei księdza Fijałka: skończyć z nierównością w czasie pogrzebów. Cena za pogrzeb wynosi 1 tys. zł (w tym metalowa tabliczka z epitafium oraz ustawienie lampki oliwnej). Miejsce w kurhanie jest bezpłatne; rodzina zmarłego pokryje tylko koszt tanatopraksji, czyli prostego zabiegu balsamacji.



Stół do balsamacji

Z tanatopraksją ksiądz zetknął się po raz pierwszy w USA. Zainteresowała go szczególnie ta odmiana metody balsamacji ciał zmarłych, po której zastosowaniu następuje mineralizacja zwłok, a po paru latach ich sproszkowanie.

- *Okazało się, że Amerykanie stosują ten zabieg w 90 procentach pochówków. Potem dowiedziałem się, że także we Francji na 100 zmarłych ludzi 80 poddawanych jest tanatopraksji. We Francji, w Paryżu, istnieje znany Instytut Tanatopraksji, który ma prawo szkolić i wydawać certyfikaty specjalistom tej metody. Z jednym z takich specjalistów w Polsce nawiązałem kontakt.*

Dr Krzysztof Dach, bo o nim mowa, zaproponował, by stworzyć przy karniowskim kurhanie punkt wykonywania zabiegów tanatopraksji świadczący usługi dla mieszkańców Polski południowej. Przede wszystkim jednak zabiegi te wykonywane będą na potrzeby pochówków w kurhanie. Dzięki temu ksiądz Fijałek będzie mógł zrealizować swoją wizję grobowca wielopokoleniowego, w którym jedna krypta będzie przyjmować członków tej samej rodziny nawet przez kilkadziesiąt lat. Zwłoki, pochowane w specjalnej metalowej trumnie, po kilku latach ulegną sproszkowaniu. Szczątki będą przekładane do urn, które zajmą znacznie mniej miejsca.

W świątyni odbywać się będzie msza św. w każdą niedzielę, a także kilka świątecznych, m.in. msza wielkanocna i pasterka. Zwłaszcza uroczystości wyobraza sobie ks. Fijałek tę ostatnią. - *Na pewno stanie przy ołtarzu choinka, z którą ładnie będzie współgrał witraż w oknie sufitowym, który ma kształt złocistej gwiazdy. W okresie bożonarodzeniowym będzie miało dodatkową wymowę. Myślę, że takie zgromadzenie ludzi wokół drzewka, a jednocześnie przy prochach ich bliskich, może wpłynąć na poczucie wspólnoty rodzinnej i ciągłości pokoleń.*

Potomkowie pochowanych w kurhanie osób dostaną od księdza Fijałka swoisty prezent - wgląd w życie swych protoplastów. Ale tylko w jasne strony tego żywota. Każdy z pochowanych zarejestrowany zostanie w komputerze, gdzie odnotowane zostaną wszystkie jego osiągnięcia, zasługi i dobre uczynki. Ma to inspirować następców ku dobremu. Dlatego złe uczynki nie będą dokumentowane. Każdy zmarły będzie mógł być błyskawicznie zlokalizowany w kurhanie dzięki ceramicznemu medalowi z kodem cyfrowym, który zawisnie na jego piersi w chwili pochówku. Ten kod, wraz z dokładną lokalizacją trumny, znajdzie się w komputerze. Podobnie będzie można odnaleźć wszystkich jego krewnych, odtworzyć ich daty życia, a - po kilku pokoleniach - narysować drzewo genealogiczne rodu.



## 6. nowych balsamistów w prosektoriach i zakładach pogrzebowych

# Pierwszy w Polsce egzamin z tanatopraksji

13 i 14 czerwca 2003 r. odbył się po raz pierwszy w Polsce egzamin z tanatopraksji - czasowej konserwacji zwłok, według zasad i nauk Francuskiego Instytutu Tanatopraksji. Zdało go sześć osób - pracowników szpitali oraz właścicieli bądź pracowników zakładów pogrzebowych. Kurs dla tanatoprakterów i egzamin został zorganizowany przez Zakład Medycyny Sądowej Akademii Medycznej we Wrocławiu, Francuski Instytut Tanatopraksji, dystrybutora specyfików chemii pogrzebowej i akcesoriów funeralnych firmę Hygeco Polska sp. z o. o.

Kurs trwał od października 2002 r. do czerwca 2003 r. Jego uczestnicy wzięli udział w 10. zjazdach w sesjach weekendowych, a nadzór nad przebiegiem szkoleń sprawowała firma Hygeco Polska. Egzamin trwał dwa dni. W komisji egzaminacyjnej zasiadali: prof. dr hab. med. **Barbara Świątek**, Dr n. med. **Jakub Trynka**, prezes Francuskiego Instytutu Tanatopraksji (IFT) **Didier Fumeron**, bal-

samista z IFT **René Deguisne**, przedstawiciel Hygeco Polska **Cezary Świtkowski**, dyplomowany tanatoprakter - balsamista z Gorzowa Wlkp. **Ireneusz Migdał**. Kursantów egzaminowano ze znajomości m. in. anatomii, układu krwionośnego i limfatycznego, toksykologii. Każdy z nich musiał też przeprowadzić zabieg tanatopraksji.

W gronie nowych balsamistów - stażystów, których kwalifikacje zostały potwierdzone dyplomami ważnymi do 31 grudnia 2006 r., znaleźli się: **Ireneusz Kopeć** (pracuje dla zakładów pogrzebowych i szpitali); **Marcin Kruk** (Modlnica, Małopolskie, Zakład Medycyny Sądowej w Krakowie); **Sławomir Pietrowicz** (Zakład Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie); **Gabriel Smoleński** (Nidzica, Warmińsko - Mazurskie, wł. firmy „Persefona”); **Marcin Szczepaniak** (Brzeziny, Łódzkie, prywatna firma pogrzebowa); **Grzegorz Wróblewski** (Lubin, Dolnośląskie, współwł. Firmy „Silva”).



Uroczystość wręczenia dyplomów.



Absolwenci kursu z egzaminatorami.

*Najdrożej w Gdańsku, najtaniej we Wrocławiu*

## 5.504 kremacje w I półroczu 2003 r.

Co trzydzieści trzeci zmarły Polak jest już poddawany kremacji. Tak wynika ze statystyki Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych. Według Stowarzyszenia, w I półroczu 2003 r. wykonano w sześciu polskich krematoriach 5.504 kremacje, co oznacza, że spopieleniu poddano 3 % ogółu zmarłych w naszym kraju. Dla porównania - w ciągu pierwszych 6. miesięcy zeszłego roku wykonano w Polsce 4.366 kremacji. Najdrożej za kremację płaci się w Gdańsku i Warszawie, najtaniej - we Wrocławiu, Bytomiu i Rudzie Śląskiej.

W prywatnym krematorium Śląskiego Zakładu Pogrzebowego „Firma Walicki” w Bytomiu, które uruchomiono 1 marca 2003 r. - wykonano do 30 czerwca tego roku 263 usługi kremacyjne. Cena za usługę - 550 zł. Firma oferuje trumny do kremacji i urny do pochówku prochów.

Spopielarnia należąca do spółki „Zieleń” w Gdańsku wykonała 308 kremacji. Usługa kosztuje 650 zł. Na miejscu do nabycia trumny i urny.

Najstarsze krematorium w Polsce - istniejący od lip-

ca 1993 r. Zakład Kremacji Spółdzielni Pracy „Universum” w Poznaniu - wykonało 1.411 spopieleni. Za tę usługę pogrzebową pobiera się w stolicy Wielkopolski 560 zł. „Universum” sprzedaje trumny do kremacji i urny.

Prywatne krematorium spółki „Park Pamięci - Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne” w Rudzie Śląskiej wykonało w I półroczu 1.220 spopieleni. Cena usługi - 550 zł. Na miejscu do nabycia trumny i urny.

Zakład Kremacji Zarządu Cmentarzy Komunalnych (zakład budżetowy Urzędu Miasta) w Warszawie wykonał 1.273 spopielenia. Usługa kremacyjna kosztuje w stolicy 650 zł. Zakład nie sprzedaje ani trumien, ani urn. Trzeba je kupować w firmach pogrzebowych, organizujących pochówki.

Komunalna spopielarnia we Wrocławiu, administrowana przez miejscowy Zarząd Cmentarzy Komunalnych, wykonała w I półroczu 1.026 kremacji. Zmarli wrocławianie kremowani są za 510 zł, natomiast nieboszczycy spoza stolicy Dolnego Śląska - za 550 zł. Spopielarnia nie zajmuje się handlem trumnami i urnami, trzeba je kupować w zakładach pogrzebowych.



**Sukces naszego Stowarzyszenia****Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zmienił  
„Rozporządzenie Ministra SWiA z 1.08.2001 r. w sprawie  
sposobu prowadzenia ewidencji grobów”**

A jednak się udało! Po prawie dwóch latach konsultacji z parlamentarzystami, urzędnikami ministerialnymi różnego szczebla, uzgadniania poprawek z przedstawicielami branży cmentarno - pogrzebowej i redakcji kolejnych projektów - spełniony został postulat Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP): Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zmienił 21 lipca 2003 r. - w drodze rozporządzenia (Dziennik Ustaw 141) - „Rozporządzenie Ministra SWiA z 1 sierpnia 2001 r. w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji grobów”.

Dotychczasowe rozporządzenie było powszechnie krytykowane od chwili ogłoszenia. Wskazywano, że jego zapisy są dostosowane do potrzeb małego cmentarza, w którego kancelarii księgi prowadzi się „na piechotę” (czyli ręcznie), a używanie zapisu w systemie elektronicznym (komputer) jest traktowane jako czynność pomocnicza i podrzędna. Rozporządzenie z 2001 r. zniosło - nie wiadomo dlaczego - możliwość prowadzenia „ewidencji narastającej”, przywracając zarzucony już „jedynkowy system” prowadzenia ewidencji zmarłych. Zarządcy i administratorzy cmentarzy narzekali też m. in. na obowiązek kopiowania danych z kart zgonu, archiwizowanych i tak przecież w aktach cmentarnych, a także na powinność zdobywania dodatkowych danych, których nie zawierają karty zgonu. Listę zastrzeżeń i uwag, które zgłosili Stowarzyszeniu - po krytycznej publikacji nt. tego rozporządzenia w „Memento” - nasi koledzy, można by jeszcze długo ciągnąć.

Po zebraniu krytycznych uwag przesłaliśmy je - wraz z pismem przewodnim - do Ministra SWiA. Jednocześnie nawiązaliśmy kontakt z kilkoma posłami SLD, UP, PO i PiS, wnosząc o zgłoszenie sprzeciwu w formie interpelacji wobec obowiązującego aktu prawnego. Najbardziej pomógł nam poseł Zbigniew Janowski, referując ministrowi nasze uwagi do rozporządzenia oraz umawiając nas na spotkanie w resortowych departamentach: Administracji Publicznej oraz Prawnym. Poseł Janowski umożliwił nam też skorzystanie z pomocy swych prawników.

Równolegle staraliśmy się o zdobycie szerokiego poparcia w środowisku dla naszych starań i uzyskania pełnomocnictwa od zarządców cmentarzy dla kilkusobowego „sztabu” - złożonego z członków Stowarzyszenia (Marian Kolczyński, Wojciech Krawczyk, Iwona Mendin, Jan Porycki, Adam Sokołowski, Jan Krzysztof Szczuciński) - który by na bieżąco wносił i omawiał zmiany z ministerialnymi

urzędnikami. Poparcie takie i pełnomocnictwo uzyskaliśmy przy okazji wizyty studyjnej na cmentarzu komunalnym w Częstochowie w listopadzie 2001 r. Podczas zorganizowanej tam konferencji poparli nas przedstawiciele licznych firm i zakładów, m. in.: PUK sp. z o.o. z Kielc, ZCK z Warszawy, SP „Universum” z Poznania, MZUK w z Sosnowca, MZP z Zielonej Góry, „Zielen Miejska” z Włocławka, ZCK ze Słupska, KZUP z Katowic, PGK sp. z o. o. z Koszalina, ZCK z Wrocławia, cmentarz parafialny z Białej Podlaskiej, cmentarz parafialny z Bydgoszczy, Łódzki Zakład Usług Komunalnych, MZC z Tarnowa, administracja cmentarzy komunalnych z Moraga, Jastrzębski Zakład Komunalny, Zarząd Zieleni Miejskiej z Rybnika, Zarząd Cmentarza Komunalnego z Piły, ZUK ze Szczecina, Zakłady Techniki Komunalnej z Żor, „Zielen Miejska” z Bielska - Białej, Cmentarz Miejski z Białegostoku, ZCK z Olsztyna, PUK USKOM z Torunia, administratorzy cmentarzy z Nowego Targu i Tomaszowa Lubelskiego.

Z precyzyjną już listą naszych uwag zapoznał się naczelnik Wydziału Samorządu Lokalnego Departamentu Administracji Publicznej MSWiA, Adam Misiuwaniec. Naczelnik A. Misiuwaniec gościł też na nasze zaproszenie w Zakopanem, gdzie - podczas szkolenia dokształcającego dla zarządców nieruchomości - przez kilka godzin czwórka członków naszego Stowarzyszenia (Iwona Mendin, Zofia de Mezer - Uciechowska, Marian Kolczyński, Wojciech Krawczyk) przekonywała go do konieczności zmiany rozporządzenia w wersji zaproponowanej przez PSKACiPP.

W 2002 r. spotykaliśmy się kilkakrotnie z przedstawicielami Departamentu Prawnego MSWiA. Najczęściej współpracowaliśmy z Beatą Zieńczuk, która bardzo sumiennie traktowała swe obowiązki, wykazywała wysoki profesjonalizm i najlepiej „czuła” problemy funkcjonowania cmentarzy. Trzy ostatnie wersje projektu rozporządzenia przygotowywały już tylko trzy osoby: Marian Kolczyński (prezes - dyrektor „Zielen Miejskiej” z Włocławka), Iwona Mendin (wiceprezes i dyrektor biura naszego Stowarzyszenia) oraz Jan Porycki (dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Warszawie). Redakcję kolejnych projektów przygotowywała Iwona Mendin i forsowała uparcie w ministerstwie nasze stanowiska w sprawie kolejnych zapisów. W końcu osiągnęliśmy wszystkie cele, jakie sobie założyliśmy - i projekt zmian w rozporządzeniu trafił do Centrum Legislacyjnego Rządu - a stamtąd (praktycznie bez zmian) na biurko ministra do podpisu. Zmienione rozporządzenie drukujemy - w wersji ujednoliconej przez Iwonę Mendin - na kolejnych stronach „Memento”.



Członkowie Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych (PSKACiPP), których praca przyczyniła się bezpośrednio do zmiany rozporządzenia. Od lewej: Marian Kolczyński, Iwona Mendin, Jan Porycki.



Tekst ujednolicony sporządzony przez Redakcję DF MEMENTO

Zmiany wprowadzone do rozporządzenia z dnia 1 sierpnia 2001 r. zaznaczono pogrubioną czcionką.

## ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI z dnia 1 sierpnia 2001 r.

### w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji grobów

(ze zmianami wprowadzonymi rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 lipca 2003 r.)

Na podstawie art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2000 r. Nr 23, poz. 295 i Nr 120, poz. 1268, z 2002 r. Nr 113, poz. 984 oraz z 2003 r. Nr 80, poz. 717) zarządza się, co następuje:

§ 1. Osoby prawne i fizyczne odpowiedzialne za utrzymanie i zarządzanie cmentarzem prowadzą następującą dokumentację:

- 1) księgę osób pochowanych na cmentarzu, prowadzoną według numeracji narastającej lub w układzie rocznikowym,
- 2) księgę grobów,
- 3) alfabetyczny spis osób pochowanych na cmentarzu, -zwaną dalej „księgami cmentarnymi”.

§ 2. Użyte w rozporządzeniu określenia oznaczają:

- 1) miejsce pochowania - dokładnie określone miejsce usytuowania grobu wynikające z planu zagospodarowania cmentarza (kwatery, rząd, numer w rzędzie),
- 2) numer ewidencyjny - numer przypisany osobie pochowanej na cmentarzu zgodny z liczbą porządkową zapisu w księdze, o której mowa w § 1 pkt 1.

§ 2a. 1. Księgi cmentarne mogą być prowadzone w systemie tradycyjnym lub w systemie informatycznym.

2. W przypadku ksiąg cmentarnych prowadzonych w systemie informatycznym księgi te stanowią dane zgromadzone na trwa-  
łym elektronicznym nośniku informacji, wydruki komputerowe danych, a także kopie tych danych sporządzone na elektronicz-  
nych nośnikach informacji.

§ 3. 1. Księga osób pochowanych na cmentarzu zawiera następujące dane dotyczące osób pochowanych na cmentarzu:

- 1) nazwisko i imię,
- 2) nazwisko rodowe,
- 3) stan cywilny,
- 4) datę i miejsce urodzenia,
- 5) datę i miejsce zgonu,
- 6) informację, czy zgon nastąpił w wyniku choroby zakaźnej,
- 7) imiona i nazwiska rodziców,
- 8) datę pochowania,
- 9) miejsce pochowania
- 10) w przypadku ekshumacji i przeniesienia do innego grobu na tym samym cmentarzu - datę i miejsce ponownego pochowania, a w przypadku ekshumacji poprzedzającej pochowanie na innym cmentarzu - datę ekshumacji oraz nazwę i adres cmentarza, na którym ma nastąpić ponowne pochowanie,
- 11) numer ewidencyjny,
- 12) rodzaj grobu,
- 13) ostatnie miejsce zamieszkania,
- 14) numer i datę rejestracji zgonu w księgach stanu cywilnego oraz nazwę i siedzibę urzędu, który zgon zarejestrował, lub numer, datę i wystawcę innego dokumentu, z którego pochodzą dane dotyczące osoby pochowanej.

2. Księga, o której mowa w ust. 1, zawiera również informacje o osobach lub organach, które zleciły pochowanie zwłok lub szczątków.

3. Dane, o których mowa w ust. 1 pkt 1 - 7, 13 i 14 wpisywane są na podstawie karty zgonu lub innego dokumentu stanowiącego podstawę do pochowania zwłok lub szczątków.

4. Jeżeli księga, o której mowa w § 1 pkt 1, prowadzona jest w układzie rocznikowym, jej zamknięcia dokonuje się z chwilą wpisu ostatniej osoby pochowanej na cmentarzu w danym roku kalendarzowym.

§ 4. 1. Księga, o której mowa w § 1 pkt 2, zawiera:

- 1) numer ewidencyjny,
- 2) nazwisko i imię osoby lub osób pochowanych w grobie,
- 3) datę pochowania,
- 4) rodzaj grobu,
- 5) miejsce pochowania,
- 6) adnotację o wpisie nagrobka do rejestru zabytków,
- 7) adnotacje o wniesionych zastrzeżeniach i opłatach, o których mowa w art. 7 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

2. Księga grobów prowadzona jest dla wszystkich grobów, a dane wymienione w ust. 1 dotyczą wszystkich zmarłych osób pochowa-  
nych w danym grobie.

§ 5. Spis, o którym mowa w § 1 pkt 3, zawiera:

- 1) nazwisko i imię osoby pochowanej na cmentarzu,
- 2) miejsce pochowania,
- 3) numer ewidencyjny.



§ 6. 1. Wpisów do księgi, o której mowa w § 1 pkt 1, dokonuje się **niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie 7 dni od dnia pochowania osoby na cmentarzu.**

2. Wpisów, o których mowa w ust. 1, dokonuje się w kolejności **pochowania zwłok lub szczątków na cmentarzu.**

§ 7. Numerację wpisów do księgi, o której mowa w § 1 pkt 1, **prowadzoną w układzie rocznikowym, rozpoczyna się na początku roku kalendarzowego od numeru 1 i kończy się numerem nadanym ostatniemu wpisowi w danym roku kalendarzowym.**

§ 8. Spis, o którym mowa w 1 pkt 3, sporządza się na podstawie **księgi osób pochowanych na cmentarzu.**

§ 9. 1. Wpisy w księgach cmentarnych dokonywane są **pismem ręcznym, w sposób staranny, czytelny i trwały. Pisownia poszczególnych wyrazów nie może budzić wątpliwości i powinna być zgodna z obowiązującą normą ortograficzną, z wyjątkiem pisowni nazwisk, która może uwzględniać również pisownię tradycyjną, używaną przez osobę noszącą określone nazwisko.**

2. W księgach cmentarnych nazwiska i imiona osób oraz nazwy miejscowości wpisuje się w pełnym brzmieniu bez skrótów. Nazwy miejscowości wpisuje się ponadto w brzmieniu obecnie obowiązującym.

3. Nazwę miejscowości położonej za granicą wpisuje się w księgach cmentarnych w pisowni oryginalnej w alfabecie łacińskim. Obok nazwy miejscowości można wpisać w nawiasie nazwę państwa.

4. Pomyłki powstałe **przy ręcznym lub maszynowym dokonywaniu wpisów do ksiąg cmentarnych** wykreśla się linią ciągłą w sposób **umożliwiający odczytanie wykreślonego zapisu. Prawidłowe brzmienie zapisu wykreślonego wpisuje się w tej samej rubryce lub w rubryce „uwagi”. Przy każdej poprawce zamieszcza się datę i czytelny podpis osoby dokonującej poprawki.**

§ 10. 1. Nazwiska do ksiąg cmentarnych wpisuje się w pierwszym przypadku liczby pojedynczej, bez **zwyczajowo używanych nazwisk z przyrostkami w formie żeńskiej: -owa, -ina, -ówna, -anka.**

2. Nazwiska zakończone na: -ski, -cki, -dzki wpisuje się z zachowaniem rodzaju żeńskiego lub męskiego, w zależności od tego, czy nazwisko dotyczy kobiety, czy mężczyzny.

3. Nazwisko w postaci przymiotnika wpisuje się do ksiąg cmentarnych z zachowaniem rodzaju żeńskiego lub męskiego, w zależności od tego, czy nazwisko dotyczy kobiety, czy mężczyzny.

§ 11. Daty wpisuje się do ksiąg cmentarnych słownie i cyframi arabskimi umieszczonymi w nawiasie w kolejności: rok, miesiąc, dzień.

§ 12. 1. W księgach cmentarnych strony zapisuje się kolejno, nie pozostawiając stron niezapisanych.

2. Niezapisane kolejno w księgach cmentarnych strony z powodu wad technicznych przekreśla się, wpisując adnotację o przyczynie przekreślenia strony.

§ 13. Jeżeli w danym roku kalendarzowym nie zostały wykorzystane wszystkie strony ksiąg cmentarnych, **prowadzonych w układzie rocznikowym, księgi te można wykorzystywać w latach następnych.**

§ 14. 1. Wpisów do ksiąg cmentarnych dokonuje osoba lub osoby upoważnione do tego przez osoby prawne i fizyczne odpowiedzialne za utrzymanie i zarządzanie cmentarzem.

2. Każdy wpis do ksiąg cmentarnych osoba upoważniona potwierdza swoim podpisem.

§ 15. 1. **Prowadzenie księgi cmentarnej w systemie informatycznym odbywa się w układzie rocznikowym.**

2. Do ksiąg cmentarnych prowadzonych w systemie informatycznym przepisy § 9 ust. 1-3, § 10, § 11, § 14 ust. 1 stosuje się odpowiednio.

3. Wydruk komputerowy wszystkich danych zawartych w księdze cmentarnej albo kopię tych danych, sporządzoną na elektronicznym nośniku informacji, sporządza się na ostatni dzień roboczy każdego roku kalendarzowego.

4. Dane zgromadzone w systemie informatycznym podlegają ochronie zgodnie z przepisami o ochronie danych osobowych.

5. Systemy informatyczne służące do prowadzenia ksiąg cmentarnych powinny podlegać zabezpieczeniom sprzętowym i programowym uniemożliwiającym przetwarzanie danych w księgach cmentarnych przez osoby nieuprawnione.

§ 16. 1. Osoby prawne i fizyczne odpowiedzialne za utrzymanie i zarządzanie cmentarzem przechowują księgi cmentarne bezterminowo.

2. Księgi cmentarne powinny być przechowywane w pomieszczeniu zapewniającym należyte ich zabezpieczenie przed uszkodzeniem, zniszczeniem, kradzieżą oraz w sposób uniemożliwiający przetwarzanie danych w księgach cmentarnych przez osoby nieupoważnione.

3. Pomieszczenie, w którym są przechowywane księgi cmentarne, powinno być w miarę możliwości wyposażone w odpowiedni sprzęt przeciwpożarowy oraz w urządzenia kontrolujące temperaturę i wilgotność powietrza.

§ 17. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.



## Gdańsk: Cmentarz Nieistniejących Cmentarzy

Od przeszło roku istnieje w Gdańsku, przy ulicy 3 Maja 19 (po południowej stronie kościoła p. w. Bożego Ciała), wyjątkowy cmentarz - pomnik, upamiętniający barbarzyńskie zniszczenie 27 gdańskich nekropolii po drugiej wojnie światowej. Wykonany został z zachowanych cmentarnych fragmentów.

Cmentarz - pomnik jest położony na obszarze dawnego cmentarza, który powiększał się stopniowo od XIV do XIX wieku. Najpierw był to cmentarz dla zmarłych w sąsiednim leprozorium (kolonia dla trędowatych). Od 1395 r., gdy w miejsce leprozorium zbudowano schronisko dla starców - chowano tam zmarłych pensjonariuszy tego zakładu. W 1890 roku cmentarz i przylegający doń kościół przekazano gminie ewangelicko - augsburskiej. 8 grudnia 1956 r. cmentarz został zamknięty. Wkrótce zlikwidowano go, a wraz z nim 26 innych nekropolii. Część nagrobków została sprzedana warsztatom kamieniarskim, a pozostałe użyto do naprawy chodników i jezdni. Pozyskane tereny przeznaczono na zieleńce i pod budowę obiektów użyteczności publicznej. Cmentarz przy ul. 3 Maja stał się miejskim parkiem.

Pomysł, by utworzyć cmentarz - pomnik zgłosiła w prasie w czerwcu 1997 r. Kalina Gumowska - Zabuska, kustosz Muzeum Narodowego w Gdańsku, sugerując jednocześnie jego lokalizację. Wkrótce powołano społeczny komitet dla realizacji propozycji i ogłoszono konkurs, a 31 października 1998 r. położono kamień węgielny.

Do konkursu stanęło 12 zespołów autorskich. Najwyższą ocenę uzyskał projekt zespołu, którym kierowali inżynier architekt Jacek Krenz i artysta rzeźbiarz Zygfryd Korpalski.

Cmentarz - pomnik, o kształcie zbliżonym do kwadratu, z osią symetrii O-W, zajmuje obszar ok. 1600 m kw. Ogrodzenie o wysokości 1,10 m wykonano ze stalowych kształtowanych prętów. Wejście od strony ul. 3 Maja prowadzi przez stosunkowo wysoką dwuskrzydłową bramę, zwieńczenie której stanowi motyw uschniętego drzewa. Całość ogrodzenia stanowi dzieło sztuki kowalskiej. Od bramy cmentarnej wiedzie chodnik szerokości 5 metrów, wykonany z łamanego kamienia, przekładanego pasami z kamiennej kostki. Chodnik prowadzi do centralnej, symbolicznej kompozycji, jaką stanowi cenotaf (komemoratywny grób/ grobowiec, nie zawierający zwłok). Stanowi on kamienną bryłę o kształcie zbliżonym do prostopadłościanu o wys. 85 cm. Górną, poziomą część stanowi czarna płyta z polerowanego kamienia (170 x 300 cm), w której zainstalowano 7 lamp elektrycznych.

Pod płytą, na czterech pionowych ścianach biegnie napis:

*„Tym, co imion nie mają/ na grobie,/ a tylko Bóg wie, jak kto/ się zowie”*

cokół zaś stanowi zlepek nieforemnych fragmentów płyt nagrobnych z dawnych cmentarzy różnych wyznań.

Cenotaf kojarzyć się może również z katafalkiem lub ołtarzem; właśnie te ołtarzowe światła lamp zdają się kierować myśli hen - w nieznanne...

W zachodniej części cmentarza, na jego osi, jest przerwa w metalowym ogrodzeniu - wypełnia ją ściana z białego piaskowca, jakby druga brama cmentarna, ale stanowiąca przejście tylko dla tych, którzy swoje doczesne ciała zostawili tu, w ziemi i udali się przez symboliczną bramę ku nieznannej wieczności...

W dziesięciu sekcjach cmentarza są symboliczne groby, przykryte płytami nagrobnymi, ocalonymi z nieistniejących już cmentarzy różnych wyznań. Braki w szpalerach starych drzew uzupełniają kamienne, pęknięte środkami kolumny, symbolizujące umierające drzewa. Źródłem rozproszonego wieczorem światła jest 14 lamp elektrycznych, zainstalowanych pionowo w podłożu cmentarza. W specjalnych wnękach, w ścianach bramnych pylonów umieszczono informacje o cmentarzu - pomniku w trzech językach: angielskim, niemieckim i polskim.

*Mieczysław Michalski*

---

### Pan Witold, wesoły pogrzebownik

„Rzeczpospolita” z 21 sierpnia 2003 r. opublikowała na kolumnach sportowych wywiad z trenerem łódzkiego Widzewa, Franciszkiem Smudą. Mówi on m. in. o nowym prezesie klubu, Witoldzie R. Skrzydlewskim, potentacie pogrzebowym, dzierżawcy pięciu sekcji szpitalnych, pomieszczeń akwizycyjnych we wszystkich trzech łódzkich urzędach stanu cywilnego, administratorze cmentarzy wyznaniowych. Osobliwy przedsiębiorca, o szeroko znanym poczuciu humoru, od którego przechodzą ciarki. Przekonajmy się:

(...) *Nowy jest tylko prezes - pan Skrzydlewski.*

■ **Kto to jest? Zna go pan?**

- *Przelotnie. Dowcipny człowiek, właściciel zakładu pogrzebowego. Kiedyś przyszedł do mnie (...) i mówi - no, zbudowałem w Bytomiu nowe krematorium. Jeśli się nie utrzymacie w lidze, to wasze prochy już tam będą. Dowcip dobry, ale nie bardzo. Teraz grabarz będzie ratował Widzew. Przyszłość klubu może zależeć od tego, ile trumien sprzeda pan Skrzydlewski. To już nie jest dowcip. (...)*



*Kuria Metropolitarna chce przejąć nieodpłatnie część terenu*

## Nowy cmentarz komunalny w Szczecinie

Nareszcie zapadła długo oczekiwana decyzja: w stolicy województwa Zachodniopomorskiego, przy ul. Bronowickiej (obrzeża miasta), powstanie nowy cmentarz. Jego uruchomienie zapowiadane jest jednak dopiero na 2007 r., więc szczeciński Zakład Usług Komunalnych, administrujący największą nekropolią w Polsce, przepelnionym Cmentarzem Centralnym - nadal będzie miał problemy z pozyskiwaniem terenów pod miejsca grzebalne.

Nowy cmentarz zajmie na razie 25 hektarów, przekazanych gminie Szczecin przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Najlepszą ofertę na wykonanie prac związanych z realizacją I etapu nowego cmentarza złożyła firma „Przem-bud”. Zaplanowano miejsca dla ponad 12 tys. grobów, w tym 5 tys. pojedynczych, 6 tys. rodzinnych i 1 tys. dziecięcych. Zbudowane zostanie też pierwsze w Szczecinie kolumbarium z 288. niszami do pochówku urn z prochami. Wbrew oczekiwaniom, nekropolia nie będzie miała domu przedpogrzebowego, a jedynie kaplicę żałobną. Cmentarz będzie odwzorowaniem - i w stylu, i w układzie zieleni - parkowego Cmentarza Centralnego. Przewidziano też budowę dwóch dróg dojazdowych z miasta.

Szczecińscy dziennikarze twierdzą, że odległy termin oddania do użytku cmentarza może być spowodowany przeciągającymi się negocjacjami władz miasta z Kurą Metropolitarną, która zabiega o nieodpłatne przekazanie do jej wyłącznej dyspozycji części nowej nekropolii, z osobną bramą wjazdową. Chodzi - jak pisze lokalna

prasa - „o dużą część”; „nie ma przy tym mowy o partycypowaniu Kościoła w kosztach inwestycji finansowanej ze środków miasta”.

Miasto przygotowuje przetarg na szczecińskie krematorium dla inwestora z zewnątrz. Rozpoczęciem inwestycji zainteresowany jest jednak także szczeciński Zakład Usług Komunalnych (ZUK). Chce on zająć się wybudowaniem spopieliarni obok kaplicy na cmentarzu Centralnym i zarządzaniem nią. Zdaniem przedstawicieli ZUK, polecających się na wyniki badań - dwadzieścia razy bardziej opłaca się, aby budową zakładu kremacji zajęła się miejska spółka, niż inwestor z zewnątrz. Koszt budowy krematorium ZUK szacuje na 1,5 mln zł, z czego 700 tys. zł ma pochodzić ze szwedzkiego funduszu pomocowego SIDA (piszemy o nim w tym numerze na str. 5). ZUK planuje też zaciągnięcie preferencyjnego kredytu w banku szwedzkim. W Szczecinie liczba pochówków prochów wzrasta rocznie średnio o 25 %.

W szczecińskim Zakładzie Usług Komunalnych, który jest członkiem wspierającym Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych - powołano ostatnio nowych dyrektorów, będących niegdyś pracownikami związanymi z branżą cmentarną. Dyrektorem naczelnym ZUK został Andrzej Macioszek, a jego zastępcą Marek Kubiak. Gratulujemy!

## Szczecinek: odtwarzanie dawnej architektury cmentarza

Na cmentarzu komunalnym przy ul. Ciesłaka w zachodniopomorskim Szczecinku (o którym pisaliśmy w nrze 5 (17) „Memento”) odtworzono kolejne tarasy, charakterystyczne niegdyś dla tej nekropolii. Wkrótce na tych tarasach - porośniętych grabami - będą mogły odbywać się nowe pochówki. Szczeciński cmentarz ma unikalną architekturę (położony jest na siedmiu tarasach) i ma jedno z największych w Polsce lapidariów niemieckich tablic nagrobnych. Zgromadzono ich tu ok. 120.

Cmentarz zajmuje 18,6 ha, na których znajduje się ok. 17 tys. grobów. Został założony w XIX w. przez Niemców. Zarządza nim Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, spółka należąca do miasta. Prezes firmy Leszek Ogar i kierownik cmentarza Krystyna Roszak konsekwentnie odzyskują pod nowe pochówki starą, „niemiecką” część obecnej nekropolii, gdzie po grobach pochowanych w nich Niemców nie ma już śladu. Pozwoli to przedłużyć okres funkcjonowania miejskiej nekropolii o kilka kolejnych lat.



Prezes Leszek Ogar i kierownik Krystyna Roszak na tle lapidarium.



Groby tej samej rodziny: jeden z czasów niemieckich, drugi - współczesny.



Odtworzono i uporządkowano kolejne tarasy pod nowe pochówki.



Zadbany przez polskie rodziny grób niemieckiego dziecka z 1936 r.



W październiku 2003 r. ruszy krematorium

## Częstochowa: otwarto pierwszy w mieście cmentarz komunalny

30 czerwca 2003 r. poświęcono pierwszy w Częstochowie cmentarz komunalny. Następnego dnia, 1 lipca, odbył się na nim pierwszy pochówek. Ceremonia była obrzędem pogrzebu prochów po kremacji. Szczątki złożono w murowanym grobie urnowym. Jest symptomatyczne, że na tym nowoczesnym - o rozbudowanej infrastrukturze miejsc grzebalnych do pochówku popiołów - cmentarzu właśnie pierwszy pogrzeb miał nową (niemniej ewangelizowaną przez Kościół) formę obrzędową. Spośród wykonanych do końca sierpnia pogrzebów, połowa to pochówki urn - w ziemi i kolumbariach, mających dwojaką postać: obelisków i ścian.

Pierwszy cmentarz komunalny w mieście zajmuje obszar 14 ha, w przyszłości powierzchnia nekropolii ma wynieść prawie 34 hektary. Do położonego na południowym terenie obiektu przylegają parkingi, zajmujące 3 ha. Nekropolia usytuowana jest na obrzeżach miasta, stąd dojazd na nią jest utrudniony. Władze miasta przewidują, że jeszcze w tym roku na cmentarz będzie dochodził miejski autobus.



Dyrektorzy zakładu: Jarosław Wydmuch (z lewej) i Romuald Mecmajer.

Cmentarz - na który dojeżdża się z miasta Aleją Jana Pawła II - znajduje się w dzielnicy Lisiniec, w rejonie ulic: św. Rocha, Wręczyca, Radomskiej i Białostockiej, i ma połączenie z trasą: Katowice - Warszawa. Budowniczości nie niwelowali pagórkowatego terenu, stąd jest wiele atrakcyjnych punktów widokowych na nekropolię. Bramę główną, znajdującą się w najniższym punkcie kompleksu, stanowi brama wjazdowa dla samochodów i dwa portale z furtkami dla pieszych. W najwyższym punkcie znajduje się sacrum nekropolii - metalowy krzyż.

Budowa nekropolii kosztowała 21 mln zł. Na jej zakończonej części jest blisko 22 tys. miejsc grzebalnych, a docelowo ma ich być 50 tys. Obiektem miała zrazu zarządzać spółka, niemniej władze Częstochowy uznały, że forma zakładu budżetowego bardziej „uspołeczni” funkcjonowanie nekropolii oraz pozwoli na lepszy nadzór nad jej dyrekcją, stąd powołały Zakład Budżetowy Gminy - Miasta Częstochowy „Cmentarz Komunalny w Częstochowie”, powierzając stanowisko dyrektora Jarosławowi Wydmuchowi, a stanowisko zastępcy dyrektora - Romualdowi Mecmajerowi. Zakład zatrudnia 17 osób. Zaufanie do profesjonalizmu administratorów

budzą dostępne w biurze wydruki procedur, które dotyczą: „Pochowania zmarłego”; „Udostępnienia za życia miejsca grzebalnego (na okres 20 lat lub jego wielokrotność)”; „Przyjęcia zwłok do chłodni”; „Postawienia nagrobka”; „Przyjmowania zwłok do spopielenia”.

W centralnym miejscu znajduje się ogromny dom przedpogrzebowy - zwieńczony 16-metrową dzwonnica - z przestronną, ascetycznie urządzonej kaplicą żałobną. Na jej zapleczu - w przygotowanych już pomieszczeniach - rozpocznie się pod koniec września montaż szwedzkiego pieca kremacyjnego. Jak się przewiduje, częstochowska spopielnia zostanie uruchomiona pod koniec października 2003 r.

Nowocześnie wyposażona jest również chłodnia, w której przechowywać można ciała 40. zmarłych. Przylega do niej klimatyzowane prosekatorium, z dwoma wentylowanymi od wewnątrz stołami sekcyjnymi. Równie nowoczesnie i funkcjonalnie wyposażony jest budynek socjalno - administracyjno - handlowy. Dyrekcja właśnie ogłosiła przetarg na wynajem w nim 4 lokali użytkowych (kwaciarnia, zakład kamieniarski, zakład akcesoryjny, bar).

Zarządcy cmentarza aktywnie propagują swój obiekt. Na początku lipca zorganizowali „Dni otwarte cmentarza komunalnego”, zapraszając firmy pogrzebowe z miasta i jego okolic, o nekropolii informują też szeroko w mediach i internecie. Informatyk i administrator danych osobowych, Witold Liberda, przygotował „aktywny filmowy reportaż z obiektu”, z którym można zapoznać się w internecie.

### Cmentarz Komunalny w Częstochowie

ul. Radomska 117

Dyrektor Jarosław Wydmuch

Z-ca Dyr. Romuald Mecmajer

tel. (0-34) 366-68-73 albo (74) lub (79)

fax (0-34) 366-68-81

Internet:

[www.ck.czestochowa.um.gov.pl](http://www.ck.czestochowa.um.gov.pl)

[www.monumentum.pl](http://www.monumentum.pl)



Recepcja cmentarza.





*Brama główna z charakterystycznymi furtkami.*



*Sacrum nekropolii - metalowy krzyż.*



*Dom przedpogrzebowy i dzwonnica.*



*Kwaterna grobów urnowych.*



*Sala sekcyjna z dwoma nowoczesnymi stołami.*



*Kolumbaria - obeliski do pochówku urn.*



*Budynek administracyjno - socjalno - handlowy.*



*Studnia i śmietnik.*



## CENNIK opłat za usługi na Cmentarzu Komunalnym w Częstochowie

### I. OPŁATA ZA WYKOPANIE GROBU:

1. pojedynczego jednopoziomowego	450 zł
2. pojedynczego dwupoziomowego	700 zł
3. dziecięcego	200 zł

### II. DODATKOWA OPŁATA ZA WYKOPANIE GROBU ZIEMNEGO W OKRESIE ZIMOWYM:

1. pojedynczego jedno i dwupoziomowego	120 zł
2. dziecięcego	30 zł

#### I. Opłata za udostępnienie miejsca stałego grzebalnego na pochowanie zwłok na okres 20 lat:

##### 1. Pod grób ziemny bez prawa murowania:

a) pojedynczy jednopoziomowy	800 zł
b) pojedynczy dwupoziomowy	1000 zł
c) dziecięcy - do 6 lat	400 zł

##### 2. Pod grób murowany:

a) pojedynczy jednopoziomowy	1200 zł
- murowanie 250 zł + 7% VAT	267, 50 zł
b) pojedynczy dwupoziomowy	1600 zł
- murowanie 500 zł + 7% VAT	535 zł
c) pojedynczy trójpoziomowy	2000 zł
- murowanie	802, 50 zł
d) podwójny dwupoziomowy	2300 zł
- murowanie	1070 zł
e) podwójny trójpoziomowy	3000 zł
- murowanie	1605 zł
3. Kolumbarium	1000 zł
4. Grób amerykański	1800 zł

### III. OPŁATA ZA UMIESZCZENIE TRUMNY W GROBIE MUROWANYM:

1. osoby powyżej 6 lat	200 zł
2. dziecka	120 zł

Opłata za umieszczenie URNY w Kolumbarium  
100 zł

Opłata za umieszczenie URNY w grobie amerykańskim  
100 zł

Dopłata do miejsc grzebalnych usytuowanych przy głównych alejkach cmentarza - 400 zł

Opłata za zezwolenie na wjazd na cmentarz - 30 zł

Opłata za korzystanie z sali eksportacyjnej do 60 min. - GŁÓWNA 200 zł, BOCZNA 100 zł

Opłata za przechowanie zwłok w chłodni za 1 dobę  
- 70 zł

### REZERWACJA ZA ŻYCIA

Opłaty za udostępnienie za życia miejsca grzebalnego na 20 lat z obowiązkiem wymurowania grobowca pod grób:

a) pojedynczy jednopoziomowy	1800 zł
b) pojedynczy dwupoziomowy	2400 zł
c) pojedynczy trójpoziomowy	2700 zł
d) podwójny dwupoziomowy	3500 zł
e) podwójny trójpoziomowy	4600 zł

Opłata za udostępnienie za życia miejsca grzebalnego na okres 20 lat

a) kolumbarium	2000 zł
b) grób amerykański	3000zł

### POZOSTAŁE OPŁATY:

- opłata za zmianę istniejącego grobu ziemnego na murowany 1000zł

- opłata za otwarcie i zamknięcie grobu murowanego

1. z płytą poziomą	200 zł
2. z płytą pionową	100 zł
3. grobu amerykańskiego	100 zł

Opłata 100 zł za czynności formalno- prawne i terenowe związane z:

1. wydawaniem zgody na postanowienie, wymianę lub remont nagrobka na grobie ziemnym

2. wydawanie zgody na wymianę nawierzchni, remont grobu murowanego, uporządkowanie wnętrza grobu murowanego

3. przygotowaniem i sprawdzeniem prawidłowości wykonania przez wykonawcę nowego grobu

4. przygotowaniem i sprawdzeniem prawidłowości wykonania przez wykonawcę przebudowy istniejącego grobu ziemnego na murowany

5. sprawdzeniem prawidłowości przygotowania do pogrzebu przez wykonawcę istniejącego grobu.

Opłata za kremację 600 zł



# Nie można zabijać nadziei

Rozmowa z księdzem - poetą JANEM TWARDOWSKIM, autorem znanego epitafium: „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”

●Gdy ogląda się telewizję, czyta gazety czasem można odnieść wrażenie, wynikające być może z doboru informacji, że człowiek bywa okrutny, pozbawiony całkowicie skrupułów. W księdza poezji znajdujemy inny obraz człowieka. Wielokrotnie podkreśla ksiądz, że jesteśmy grzesznikami, istotami nie pozbawionymi słabości. Każdy z nas jest jednak dzieckiem Bożym, wartym tego, aby pochylić się nad nim z troską.

- Myślę że wiersze odtruwają świat. Wprowadzają nastrój życzliwości i prawdy o człowieku. Poezja uszlachetnia i na tym polega jej rola. Kapłan zna świat trochę głębiej, może inaczej. Z mediów dowiaduje się o tym eksponowanym świecie pełnym przemocy. Jako spowiednik poznaje inny, żywy świat grzeszników, którzy są bardzo biedni przez to, że czynią zło. Dlatego ksiądz nie może mówić źle o człowieku.

●Ksiądz często podkreśla, że w słabości, bezradności człowieka tkwi również jego siła. Wtedy kiedy świat wali się nam na głowę, jesteśmy bowiem najbliżej Boga. Bywa, że wtedy dopiero zdajemy sobie sprawę z Jego obecności.

- Trzeba się nawet cieszyć, gdy dzieje nam się bardzo źle. Wtedy kiedy nie możemy liczyć już na siebie, spoglądamy z nadzieją w stronę Boga. A On nigdy nie zawodzi.

●Ksiądz bardzo trafnie to ujął w jednym z wierszy - „W życiu powinno być trochę dobrze, trochę źle. Bo jak jest tylko dobrze to niedobrze”.

- Musimy czasem przeżyć trudne sprawy, by stać się lepszymi. Człowiek spała się w ogniu tych dramatycznych prób i jednak nie daje do końca się spalić. Zyskuje mądrość i pogodę ducha.

●W mediach promowani są głównie ludzie sukcesu, ludzie zdrowi, piękni, bogaci. Nie do końca jednak zdają sobie sprawę, ile tracą oni z życia w pogoni za taką właśnie tanią sławą.

- Szuka się sukcesu, nie pamiętając że jest on rzeczą ulotną, przejściową. Niewiele słychać o ludziach dobrych. Jak ktoś ciotkę udusi, to piszą o tym wszyscy O matce, która z trzeciego piętra dźwiga wózek z dzieckiem na codzienny spacer, nikt nie wspomina. Zło jest bardzo widoczne, krzykliwe, choć zawsze skazane na przegraną. Dobro choć wydaje się być monotonne, nudne, nie warte uwagi - jest niewyczerpane nieskończoność.

●Nie tak dawno jeszcze wyraził Ksiądz nadzieję, że jako państwo chrześcijańskie, które przeżyło koszmarny komunizm, stworzymy nowy ustrój, gdzie biedni i słabi nie będą spychani na margines, a pieniądź nie stanie się motorem wszelkich ludzkich działań. Obserwując dzisiejszy świat, w którym dominuje przemoc i pogoni za zyskiem, promowane, a przynajmniej tolerowane, są cwaniactwo i nieuczciwość. Nietrudno o zwątpienie?

- Jest to trudny początek wolności. Za szybko i za nagle zmieniliśmy ustrój. Ludzkie systemy załamują się a wiara, ufność w Boga zostaje. Żyjąc nawet w złym świecie widzi się jego kompromitacje. Ja jednak zawsze wierzyłem i wierzę w człowieka W dobro, które w każdym z nas tkwi.

●Wiele swoich wierszy poświęcił ksiądz sprawom ostatecznym. O śmierci pisze ksiądz zawsze pogodnie, nierzadko z wrodzonym sobie poczuciem humoru.

- Dla mnie to jest spotkanie z Bogiem. To jest wielkie święto.

●„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” - to fragment jednego z wierszy księdza, który dziś w formie epitafium możemy znaleźć na wielu polskich mogiłach. W gruncie rzeczy wiersz ten, dedykowany poetce Annie Kamieńskiej, nie był pisany z myślą o śmierci?

- Wtedy, gdy go pisałem, Ania była najzdrowsza pod słońcem. Tworząc go, myślałem o przyjaźni. Pewnego dnia kończy się, niekoniecznie śmiercią. Ktoś odchodzi. Zostaje z refleksją. Bóg próbuje człowieka. Pyta, jaki byłeś w czasie tej przyjaźni? Odpowiadam mu - spieszmy się, bo ucieknie, przeminie, nagle, nieoczekiwanie.

●Cmentarz na Powązkach był miejscem, gdzie ksiądz często i chętnie wybierał się na spacer, gromadząc przy okazji opowieści o tych, co już odeszli. Jednym z ulubionych, choć długo niedocenianych poetów jest dla księdza jezuita Józef Baka, celujący w osobliwym pisaniu o śmierci. Sam ksiądz jest z pewnością dobrym znawcą humoru tzw. cmentarnego.

- Wiersze księdza Baki zawsze mnie bawiły. Bardzo lubiłem jego utwory, choć przez krytyków dość długo uważane były za wzór grafomanstwa. A humor cmentarny interesuje mnie i teraz. „Tu leży ofiara kasy chorych”, „Tu leży mąż co bił mnie w ciąż”, to jedne z nowych napisów, które pojawiły się na grobowcach.

●Jeden z piszących duchownych stwierdził, że ksiądz nie ma pełni swobody poszukiwań twórczych. Ogranicza go bowiem jego kapłaństwo.

- Ja ze strony Kościoła nie spotkałem się z żadnymi trudnościami. Wiadomo, że nie pisałbym erotyków.

●Niemniej cenzura kościelna wycinała niektóre sformułowania, m.in. „Nie wierzę w sądy ostateczne”. Uzasadniano, że tego rodzaju stwierdzenie nie powinno wyjść spod pióra kapłana.

- Tak, ale to było jeszcze w kościele przedsoborowym. Po II Soborze Watykańskim wiele się zmieniło. Ja jestem znany dopiero od kilkunastu lat. Przecież moje utwory długo nie były drukowane. Jeśli chodzi o wiersze to jestem jeszcze nastolatkiem.

●Bardzo pracowitym...

- Jest to po prostu tajemnica Łaski. Tylko dzięki niej te wiersze trafiają do ludzi. Pewne słowa sformułowania m.in. „Kiedy Bóg drzwi zamyka - to otwiera okno” zostają w ludziach. To mnie wzrusza. Nie widzę w tym jednak żadnej swojej zasługi. Ja jestem przede wszystkim księdzem, który posługuje się wierszem. Zauważyłem natomiast jedno, że cała sztuka ma już w swej nazwie coś sztucznego. Jej rola, znaczenie kończy się w momencie cierpienia, śmierci. Poezja w pewnym momencie przestaje człowiekowi wystarczać. Nie spotkałem sytuacji, żeby umierający człowiek recytował Słowackiego czy Mickiewicza. Modli się, tak jak potrafi. Sztuka ma swój kres. Ona służy do pewnego czasu. W czasie okupacji byłem świadkiem, jak Niemcy rozstrzelali Polaków. Z okna dobiegała muzyka Chopina. W tej sytuacji ta genialna muzyka zabrzmiała okropnie. Nie pasowała do dramaturgii sytuacji. Zrozumiałem, że sztuka, nawet ta najgenialniejsza, w pewnych momentach już nie wystarcza.

●Jakie myśli Ksiądz najczęściej powtarza?

- „Jezu Ufam Tobie”, „W rękach Boga wszystko obraca się ku dobremu” To takie ukochane przeze mnie zdania.

Rozmawiali:

Grażyna Woźniak, Jaromir Kwiatkowski  
(„Microway”)





**SYST-KOM**

ul. Żytnia 73/34  
01-149 Warszawa  
tel. 0-607 498 896  
syst\_kom@poczta.onet.pl

# EWGROB 2000

profesjonalny system do zarządzania  
cmentarzem komunalnym

## Nasz system to:

- ♦ wszystkie rejestry prowadzone na cmentarzu
- ♦ pełna obsługa sprzedaży i kasy
- ♦ nowoczesna technologia
- ♦ stały rozwój aplikacji
- ♦ przepis na zapanowanie nad zwiększającym się zapotrzebowaniem sprawozdawczości
- ♦ współpraca z dowolnym systemem księgowym
- ♦ dużo raportów (również księgowych np. rejestr VAT)
- ♦ praca w sieci komputerowej

## Zapewniamy:

- ♦ prezentację systemu
- ♦ wdrożenie systemu
- ♦ szkolenia
- ♦ umowę serwisową
- ♦ hot-line
- ♦ przeniesienie danych z istniejących rejestrów komputerowych

## Posiadamy:

- ♦ referencje
- ♦ duże doświadczenie

**bądź nowoczesny  
z nami Cię stać!**

Przeczytaj o nas w **MEMENTO** nr IX/X/2000; zadzwoń, wyślemy Ci broszurę informacyjną

**Pierwszy w Polsce wortal internetowy  
o tematyce cmentarno-pogrzebowej**

**WWW.MONUMENTUM.PL**

średnio notujemy blisko  
1500 wejść na stronę dziennie

**Abonament tylko 100 zł (+22% VAT) rocznie**





# FJ<sup>R</sup> Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług *Firma Jakobczak*

Monika i Artur Jakobczakowie, 05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4  
tel./fax (0-22) 783 58 06, tel. kom. 0-601 252 344  
e-mail: jakobczak@abj.pl [www.abj.pl/jakobczak](http://www.abj.pl/jakobczak)

Znany producent odzieży dla służb cmentarnych i pogrzebowych oferuje szeroki wybór peleryn, kurtek, garniturów dla żałobników, a także garnitury, garsonki i galanterię dla zmarłych i ich rodzin. W specjalnej ofercie odzież do kremacji o oryginalnym wzorze



**Kombinezony ochronne i inna specjalna odzież  
dla pracowników przechowalni zmarłych oraz operatorów pieców kremacyjnych**

**Ceny absolutnie konkurencyjne. Korzystne warunki płatności  
Dostawy własnym transportem, a także pocztą za zaliczeniem**



# SZWEDZKI PIEC KREMACYJNY TABO W CZĘSTOCHOWIE

Gratulujemy Władzom Miejskim  
Częstochowy nowej inwestycji:  
nowego, nowoczesnego  
cmentarza z budynkiem  
mieszczącym między innymi  
krematorium.

Miasto właśnie kupiło pierwszy  
oryginalny piec kremacyjny  
TABO, który będzie  
zainstalowany w październiku  
tego roku.



Frontowa część budynku na cmentarzu w Częstochowie

**KLAS BOVIN & CO AB, TABO Incinerator AB**

**Dostawca i Producent oryginalnych szwedzkich pieców kremacyjnych TABO**

**Bovin**

**Klas Bovin & CO AB**

Box 544, S-14633 Tullinge  
Szwecja  
Tel: +46 8 778 30 50  
Fax: +46 8 778 54 80  
Tel. kom.: +46 707 728 540  
E-mail: klas.bovin@bovin.se

**Bovin Consulting**

Antoni J. Białous  
ul. Księżycowa 23  
71-794 Szczecin  
Tel./fax: 0 91 42 36 120  
Tel. kom.: 0 601 709 809  
E-mail: tabo@bovin.com.pl

**Bovin Sp. z o.o.**

ul. Wolności 20  
81-327 Gdynia  
Tel./fax: 058 621 99 64  
Tel./fax: 058 621 98 24  
E-mail: bovin@bovin.com.pl  
URL: www.bovin.com.pl

**TABO Serwis-Polska**

Universum Sp-ria Pracy  
ul. Woźna 15 A  
61-777 Poznań  
Tel.: 0 61 878 02 20  
Tel. kom.: 0 501 077 067  
Fax: 0 61 878 02 18